

Amerykańscy agresorzy ponieśli olbrzymie straty

Oświadczenie Pham Van Donga

Premier DRW Pham Van Dong wygłosił 1 bm. przemówienie na przyjęciu wydanym na cześć gości zagranicznych przybyłych do Hanoi na drugą konferencję Międzynarodowego Komitetu Związkowego Solidarności z robotnikami i narodem wietnamskim walczącymi przeciwko imperialistycznym agresorom USA. Pham Van Dong powiedział m.in.:

Ratując się przed niechybną klęską w Południowym Wietnamie, imperialiści USA ściągają tam coraz więcej żołnierzy amerykańskich i żołnierzy swoich satelitów oraz gorączkowo wzmagają agresywną wojnę.

Amerykańscy imperialiści — mówił premier DRW — kontynuują rozszerzanie wojny na północny Wietnam używając lotnictwa do bombardowania i ostrzeliwania miejscowości w Demokratycznej Republice Wietnam oraz dopuszczają się najbardziej barbarzyńskich zbrodni przeciwko narodowi wietnamskiemu. Stanowi to poważną groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa w Azji południowo-wschodniej oraz prowokację wobec całej postępowej ludzkości.

Premier zakomunikował, że imperialistyczni agresorzy USA ponieśli ostatnio w Wiet-

namie Płd. najcięższe z dotychczasowych strat.

Naród wietnamski — kontynuował premier — gotów jest stać twardo w czołowie walki narodów świata przeciwko agresorom USA, na południowo-wschodniej flance obozu socjalistycznego, walcząc o swoje święte prawa narodowe, a równocześnie o pokój, niezawisłość narodową, demokrację i postęp społeczny.

Równocześnie — mówił dalej Pham Van Dong — naród wietnamski wysoko ceni i bardzo potrzebuje międzynarodowej sympatii, poparcia i pomocy, aby odnieść zwycięstwo.

Obecnie społeczeństwo wietnamskie cieszy się sympatią, jak również wielkim i cennym poparciem oraz pomocą pod każdym względem ze strony narodów i rządów bratnich krajów socjalistycznych.

Spółeczeństwo wietnamskie — oświadczył następnie premier — cieszy się także szczera sympatią, poparciem i pomocą narodów i rządów wielu krajów azjatyckich, afrykańskich i latynoamerykańskich, klasy robotniczej i ludu pracującego krajów kapitalistycznych oraz wszystkich pokoił miłujących i postępowych sił świata. (PAP)

Sytuacja na polach Wielkopolski

Utrzymująca się nadal chłodna i deszczowa pogoda sprzyja rozwojowi chwastów, zwłaszcza osu. Nie wpływa natomiast dodatnio na rozwój roślin uprawnych.

Pajetta oskarżony o obrazę Franco

Giancarlo Pajetta, członek kierownictwa i sekretariatu Włoskiej Partii Komunistycznej, został oskarżony przez burmistrza Cagliari „o obrazę szefa państwa oświeconego”, pod pretekstem, że na wiecu zorganizowanym w tym mieście napietował prześladowania antyfaszystów hiszpańskich przez reżim Franco, tortury, jakim poddawani są więźniowie polityczni oraz zamordowanie Grima.

Krok burmistrza Cagliari wywołał we Włoszech zdumienie i zaskoczenie. Ogólnie przypuszcza się, że posunięcie to zostało spowodowane przez prawięc zaniepokojoną sukcesami popieraną przez społeczeństwo kampanię przeciwko pozostałościom faszyzmu w Europie. (PAP)

Obrady specjalistów urbanistyki podziemnej

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęły się w środę obrady IV Międzynarodowego Kongresu Urbanistyki Podziemnej i Techniki Roboty Podziemnej. W kongresie uczestniczy ponad 500 specjalistów polskich i zagranicznych.

Tematem obrad, które toczyć się będą do 5 bm. jest technika podziemnego „uzbrojenia” miast i rola inżynierii miejskiej w kształtowaniu nowoczesnych skupisk ludzkich.

Na inauguracyjnym posiedzeniu kongresu minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Marian Olewiński powitał w imieniu rządu PRL wszystkich uczestników i życzył im owocnych obrad. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 3 bm. przewiduje się zachmurzenie na ogół duże i miejscami nieznaczne opady, później większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od ok. 10 st. do ok. 20 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, później słabnące.



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
czwartek, 3. VI. 1965

Cena 50 gr
Nr 130 (6627)

Jakość i nowoczesność w elektronice

Analiza aktualnego poziomu produkowanych urządzeń

Problem jakości i nowoczesności sprzętu elektronicznego i łączności oraz wnioski zmierzające do dalszego rozwoju tych gałęzi przemysłu były tematem kolejnego posiedzenia Prezydium Komitetu Nauki i Techniki.

Obradom przewodniczył wicepremier Eugeniusz Szyr.

Projekt planu 5-letniego na lata 1966—70 zakłada prawie 2-krotny wzrost wartości produkcji przemysłu elektronicznego i teletechnicznego, przy czym w niektórych grupach wyrobów wzrost ten będzie wielokrotny.

Prezydium Komitetu analizowało aktualny poziom nowoczesności i jakości produkowanych urządzeń.

Stwierdzono, że np. takie placówki jak Instytut Tele-Radio-Techniczny, Przemysłowy Instytut Elektroniki oraz Przemysłowy Instytut Telekomunikacji wymagają znacznego wzmocnienia kadrowego i wyposażenia w aparaturę naukowo-badawczą. Wymaga również wzmocnienia potencjału

badawczy fabryki półprzewodników „Tewa” i nadania inwestycjom w tej fabryce charakteru priorytetowego. Dotyczy to również Instytutu Tele- i Radiotechnicznego. Ustalono, że wzrost zatrudnienia w latach 1966—70 w zapleczu naukowo-technicznym tego przemysłu powinien być co najmniej 2-krotny. (PAP)

Kulminacyjna fala dotarła do Wrocławia

Sytuacja powodziowa na rzekach dolnośląskich

W ciągu minionej doby nie nastąpiła zasadnicza poprawa w sytuacji powodziowej na Dolnym Śląsku. W południowych rejonach województwa, najbardziej dotąd dotkniętych wylewem wód, padają niemal bez przerwy deszcze, co w poważnym stopniu utrudnia i tak już skomplikowaną sytuację.

Z północnych rejonów województwa nadeszły wczoraj rano niepokojące sygnały — w rejonie powiatu milickiego wystąpiła w kilku miejscach ze swego koryta rzeka Barycz. Do najbardziej zagrożonych miejscowości skierowano wojsko i ekipy ratunkowe ze sprzętem. Alarm powodziowy obowiązuje nadal na terenie

całego województwa wrocławskiego.

W godzinach południowych kulminacyjna fala powodziowa na Odrze dotarła do Wrocławia. Wobec wysokiego stanu wody trzeba było zatopić jeden z dwóch polderów podwrocławskich w rejonie Mokrego Dworu.

Na pozostałych rzekach dolnośląskich woda systematycznie opada.

W śróde przed wieczorem poprawiła się sytuacja powodziowa na Opolszczyźnie. Ponadalarmowy poziom wody w Nysie Kłodzkiej spadł w rejonie miasta Nysa do 70 cm,

a główną szosą łączącą Opole z Nysą na odcinku Malerzowice mogą już przejeżdżać ciężarówki. Opada także woda na Odrze.

Ewakuowana ludność zaczyna wracać do swych domów. Dla powracających jednostki pułku obrony terytorialnej podstawiają kuchnie polowe dostarczając gorących posiłków. (PAP)

Tito w Czechosłowacji

2 bm. w godzinach rannych przybył z oficjalną wizytą do Czechosłowacji na zaproszenie prezydenta CSRS i I sekretarza KC KPCz Antonina Novotnego — prezydent Jugosławii, generałny sekretarz KC Związku Komunistów Jugosławii Josip Broz-Tito z małżonką. (PAP)

Australijski batalion w Sajgonie



Australijskie władze wojskowe postanowiły, że część żołnierzy tego kraju odbywać będzie swą powinność wojskową w... Wietnamie Południowym. Pierwsze oddziały już tam wyładowały. Na zdjęciu: batalion piechoty australijskiej przed amchem saigonskiego portu lotniczego. CAF — Photofax

Prasa francuska o wyborach w Polsce

Poranna i popołudniowa prasa francuska szeroko informuje o wynikach niedzielnych wyborów do Sejmu PRL. Podkreśla ona wysoki procent frekwencji wyborczej, sukces Władysława Gomułki, który uzyskał w swym okręgu 99,3 proc. głosów. Ponadto podaje liczbę głosów, jakie padły na szereg innych czołowych działaczy politycznych. (PAP)



Konferencja Johnsona

W Waszyngtonie odbyła się konferencja prasowa, na której prezydent Johnson omówił sytuację w Dominikanie. Johnson zapowiedział wycofanie w najbliższym czasie około 2 tys. żołnierzy amerykańskich z tego kraju.

„Zgoda” przywódców?

Przywódcy dwóch wrogich grupowań w Republice Dominikańskiej zgodzili się na neutralizację Pałacu Narodowego wokół którego w ostatnich dniach dochodziło kilkakrotnie do incydentów zbrojnych. Niemal wszyscy żołnierze junty wojskowej w tym gmachu będą zastąpieni przez oddział Brazylijczyków.

Bierny opór

Stan napięcia w Boliwii utrzymuje się w dalszym ciągu zwłaszcza, iż junta wojskowa zamierza przeprowadzić poważną redukcję plac robotników tych zakładów przemysłowych, które przystąpiły do strajku. Były prezydent Boliwii, Zuano zaapelował we wtorek o rozpoczęcie biernego oporu wobec rozporządzeń junty wojskowej.

Nota Fiedorenki

Stały przedstawiciel ZSRR przy ONZ Fiedorenko, wystosował notę do sekretarza generalnego tej organizacji U Thanta, w której ponownie podkreśla nielegalny charakter publikacji w wydawnictwach statystycznych sekretariatu ONZ wspólnych danych statystycznych dotyczących NRF i Berlina zachodniego.

Zasadzka pod Sajgonem

W odległości 35 kilometrów na północny wschód od Sajgonu oddziały patriotów południowowietnamskich wciągnęły w zasadzkę grupę wojsk reżimowych. Według ostatnich doniesień wśród zabitych znajdują się między innymi dwaj oficerowie amerykańscy. Wysyłane dziś rano w celach zwładowczych samoloty amerykańskie stwierdziły, że 5 samolotów spłonęło a placówka wojsk południowowietnamskich w Le Thanh została zlikwidowana.

Przed III Festiwalem Piosenki w Opolu

W Opolu trwają przygotowania do rozpoczynającego się 17 bm. III Festiwalu Piosenki.

W tym roku na festiwalowej estradzie stanie 100 piosenkarzy, a więc mniej, niż w ubr. Jest to wynik ostrzejszej selekcji przeprowadzonej przez organizatorów. Ponadto spodziewani są liczni goście zagraniczni — impresaria, przedstawiciele music-hallów, kabaretów (m. in. paryskiej „Olimpii”) itp.

W celu zabezpieczenia się przed deszczem, gospodarze imprezy pomyśleli o budowie dachu nad estradą w opolskim amfiteatrze. Będzie to ogromna białona powłoka o pow. 350 m², która zostanie rozbudowana na stalowych konstrukcjach. (PAP)

„Dzień Chemika“ w „Stomilu“

Pracownicy „Stomila“ obchodzili wczoraj uroczystości „Dzień Chemika“, ustanowiony decyzją władz centralnych w dowód uznania dla trudnej i ofiarności wielotysięcznej rzeszy pracowników tego przemysłu.

W akademii uczestniczyli również przedstawiciele KW i KD PZPR oraz Zarządu Głównego i Okręgowego Związku Zawodowego Chemików.

Omawiając powojenne przemiany dyr. naczelny „Stomila“ Tomasz Gorączniak podkreślił m. in., że w zakładach tych zwiększono w porównaniu z 1939 r. 6-krotnie produkcję.

Zadania na rok bieżący są trudne i ambitne, jednakże podobnie jak w roku ubiegłym załoga wykonuje je planowo i pomyślnie.

Przyczyniła się do tego m. in. realizacja zobowiązań dla uczczenia 1 Maja, wyborów do Sejmu i rad narodowych oraz „Dnia Chemika“. Opiewały one ogółem na 4558 tys. zł i zostały zrealizowane z nadwyżką.

Głównymi zadaniami w przyszłej 5-latec będzie zwiększenie produkcji i poprawienie jakości wyrobów. Batacja o poprawienie jakości wymagałaby nakładów w wysokości około 200 mln. zł, jednakże umożliwiłaby znaczne przedłużenie trwałości opon samochodowych i zaoszczędzenie dzięki temu w przyszłej 5-latec 584 mln. zł. Same plany alternatywne w produkcji są znacznie wyższe od pierwotnych zamierzeń, dzięki czemu kraj otrzyma więcej opon i innych wyrobów.

Podczas akademii wyróżniona została Rada Zakładowa „Stomila“. Otrzymała od Zarządu Okręgu Zw. Zawodowego Chemików sztandar, jako najlepiej pracującą w przemyśle chemicznym w Wielkopolsce. Propozycję przechodni za najlepsze wyniki we współpracy z radami narodowymi w I kwartale otrzymała oddział PS oraz brygada Mieczysława Simachowicza.

Na zakończenie akademii nadano 6 zespołom tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej, oznaczono 31 działaczy złotymi i srebrnymi odznakami związkowymi. Przeprowadzili pracownicy otrzymali z okazji „Dnia Chemika“ nagrody pieniężne w łącznej wysokości ponad 152 tys. zł.

Na zakończenie akademii odbyła się część artystyczna. (b)

Krażownik przeciwko powstańcom

Jak donosi z Sajgonu Agencja Reutersa, w środę Amerykanie po raz pierwszy wprowadzili do walki przeciwko powstańcom ciężki krażownik „Canberra“. Ostrzeliwał on z dział 203 mm pozycje powstańców o około 95 km na południe od Da Nangu. (PAP)

Siły OPA bez Meksyku

„Meksyk nie weźmie udziału w żadnych międzyamerykańskich siłach zbrojnych i przeciwstawia się zdecydowanie każdej inicjatywie utworzenia sił zbrojnych OPA przez międzyamerykańską konferencję w Rio de Janeiro, której nowy termin został wyznaczony na 4 sierpnia br.“ — taka jest decyzja prezydenta Meksyku Gustava Diaz Ordaza, ogłoszona przez ministra spraw zagranicznych Antonio Carrillo Floresa, który dodał, że o decyzji tej powiadomiona została już oficjalnie Rada OPA z równoczesnym zaznaczeniem, iż światem obyczajem narodu meksykańskiego jest używanie swych sił zbrojnych wyłącznie w celach obrony niepodległości kraju.

Oświadczenie to konsekwentnie wypływa z tradycyjnej polityki Meksyku broniącej zasad samostanowienia i nieinterwencji zostało przyjęte powszechnie z wielkim uznaniem. (PAP)

Wojska Czombego atakują Banalię

Według relacji korespondenta Agencji Reutersa z Leopoldville dwie kolumny kongijskich wojsk rządowych dowodzonych przez białych najemników, postępują w kierunku miasta Banalia oddalonego o 120 km od Buty, z której wyparto siły powstańcze. Celem operacji tych dwóch kolumn armii jest okrążenie Banalii. PAP

Jak przedstawia się skład nowego Sejmu

Dokończenie ze str. 1

centralnych i terenowych działaczy Stronnictwa.

Z ramienia Stronnictwa Demokratycznego wchodzi do Sejmu 39 posłów, wśród nich członkowie władz naczelnych SD oraz wielu działaczy z Warszawy i innych regionów kraju.

W różnych okładach wybranych zostało 49 posłów bezpartyjnych, w tym 13 działaczy katolickich.

W nowo wybranym Sejmie zasiadzie wielu wybitnych działaczy rad narodowych, ruchu zawodowego, organizacji społecznych, młodzieżowych, spółdzielczych, kółek rolniczych.

W nowym Sejmie zasiadzie 230 osób, które po raz pierwszy piastują mandaty poselskie. Jeżeli chodzi o podział na grupy zawodo-

we, to najliczniejszą stanowią robotnicy, zatrudnieni bezpośrednio w produkcji. Jest ich 62; podkreślić warto przy tym poważny wzrost liczby posłów-robotników w porównaniu z ubiegłą kadencją. Wzrosła także w obecnym Sejmie liczba posłów, będących z zawodu rolnikami — do 58.

Do nowego Sejmu weszło 22 inżynierów i techników, 13 specjalistów rolnictwa. Łącznie do nowego Sejmu wchodzi 105 przedstawicieli państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, komunikacyjnych i rolnych.

Do Sejmu zostało wybranych 8 rzemieślników — tj. więcej niż w poprzedniej kadencji.

Nauczycieli jest w nowym Sejmie 20, pracowników nauki — 17, literatów i dziennikarzy — 24, lekarzy — 10, czynnych zawodowo prawników — 10.

5 posłów — to oficerowie WP służby czynnej.

Do Sejmu wybrano 57 kobiet.

197 posłów posiada wyższe wykształcenie, wśród nich 29 prawnicze, 28 ekonomiczne, 39 techniczne, 18 rolnicze, 10 medyczne, 29 pedagogiczne. (PAP)

Wyniki wyborów do rad narodowych

Dokończenie ze str. 1

2476 mandatów do rad narodowych osiedli, kandydowali 3.534 osoby.

120.025 mandatów do gromadzkich rad narodowych, kandydowały 170.262 osoby II

1. W wyborach do wojewódzkich (miejskich w miastach wyłączone) rad narodowych liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 19.633.368. W wyborach wzięło udział 18.967.518 osób, czyli 96,61 proc. wyborców. Głosów ważnych oddano 18.956.465. Liczba głosów nieważnych wynosiła 11.053. Na listy Frontu Jedności Narodu oddano 18.750.953 głosów, czyli 98,92 proc. ważnych głosów. Spośród 3.514 kandydatów na

radnych wybranych zostało 2.440 radnych.

2. W wyborach do powiatowych rad narodowych liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 13.170.446. W wyborach wzięło udział 12.764.578 osób, czyli 96,92 proc. wyborców. Głosów ważnych oddano 12.757.349, liczba głosów nieważnych wynosiła 7.229. Na listy Frontu Jedności Narodu oddano 12.603.956 głosów, czyli 98,80 proc. ważnych głosów. Spośród 25.293 kandydatów na radnych wybranych zostało 17.546 radnych.

3. W wyborach do miejskich rad narodowych liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 7.493.684. W wyborach wzięło udział 7.209.623 osoby, czyli 96,21 proc. wyborców. Głosów waż-

nych oddano 7.205.481, liczba głosów nieważnych wynosiła 4.142. Na listy Frontu Jedności Narodu oddano 7.166.619 głosów, czyli 99,46 proc. ważnych głosów. Spośród 38.111 kandydatów na radnych wybranych zostało 26.699 radnych.

4. W wyborach do dzielnicowych rad narodowych liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 2.996.563. W wyborach wzięło udział 2.863.970 osób, czyli 95,58 proc. wyborców. Głosów ważnych oddano 2.860.726, liczba głosów nieważnych wynosiła 3.244. Na listy Frontu Jedności Narodu oddano 2.833.401 głosów, czyli 99,04 proc. ważnych głosów. Spośród 3.684 kandydatów na radnych wybranych zostało 2.540 radnych.

5. W wyborach do rad narodowych osiedli i gromadzkich rad narodowych liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 9.621.955. W wyborach wzięło udział 9.309.100 osób, czyli 96,75 proc. wyborców. Głosów ważnych oddano 9.301.714, liczba głosów nieważnych wynosiła 7.386. Na listy Frontu Jedności Narodu oddano 9.199.568 głosów, czyli 98,90 proc. ważnych głosów. Spośród 173.796 kandydatów na radnych wybranych zostało 122.501 radnych. (PAP)

Wystawa polskiej gospodarki morskiej w Tanzanii

W dniu 1 czerwca w Dar Es Salam została otwarta wystawa obrazująca dorobek polskiej gospodarki morskiej w okresie dwudziestolecia. Otwarcia wystawy dokonał ambasador PRL Jerzy Nowak.

W uroczystości otwarcia uczestniczyli komisarz regionu Dar Es Salam i wschodniej Tanzanii R. Kitundu.

Polskie Linie Oceaniczne mają stałą linię łączącą Gdynię z Dar Es Salam. (PAP)

5 samolotów USA stracono znów nad DRW

W Hanoi ogłoszono, że siły obrony przeciwlotniczej DRW straciły w środę 3 amerykańskie odrzutowce wojskowe — dwa w prowincji Thanh Hoa, a jeden w prowincji Nghe An.

We wtorek zestrzelono nad DRW 2 samoloty amerykańskie a 4 inne uszkodzono.

Stan bhp nadal nie najlepszy

4 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu poświęcone analizie stanu bhp i omówieniu głównych zadań w zakresie realizacji uchwały XII Plenum CRZZ oraz nowej ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy. O sprawach tych mówiono wczoraj na zorganizowanej w WKZZ konferencji prasowej.

Nakłady na bhp w województwie poznańskim stale rosną i wynoszą obecnie około 0,5 miliarda zł rocznie. Systematycznie też poprawiają się warunki pracy. Województwo poznańskie należy pod tym względem do najlepszych w kraju. Mimo tego sytuacja nie jest jeszcze w pełni zadowalająca. Liczba wypadków przy pracy jest nadal duża (w 1964 roku — 10 920), przy czym notuje się coraz więcej ciężkich. Np. wzrasta liczba tzw. chorobodni na 1 wypadek. W 1962 r. wskaźnik ten wynosił 16,4, w 1963 r. — 16,9, a w ub. roku — 19,2. Pewne światło na stan bhp rzuca też fakt, że w ostatnich trzech latach czasowo wyłączono z produkcji (aż do usunięcia zanieczyszczeń) 66 zakładów pracy, 510 oddziałów produkcyjnych i blisko 1500 aglomeracji urządzeń. W tymże czasie instancje związkowe skierowały do prokuratury 361 spraw dotyczących drastycznych naruszeń przepisów bhp przez administrację zakładów pracy.

Z dniem 1 lipca br. wchodzi w życie nowa ustawa o bhp zawierająca szereg istotnych innowacji — zwłaszcza w zakresie profilaktyki. Wspomniany akt prawny stanowi, że całość orzecznictwa w sprawach dotyczących łamania ustawodawstwa pracy znajdzie się w kompetencjach

Wyniki wyborów do WRN w okręgu wyborczym nr 15 obejmującym pow. poznański:

Kazimiera Szeffler
Marian Jerzak
Mieczysław Świątlik
Andrzej Dominiczak
Florian Barciński
Władysław Braciszewski
Helena Minta
Bolesław Łakomy

Wyniki wyborów z pozostałych okręgów wyborczych do WRN zamieszczamy w dzisiejszym wydaniu terenowym „Głosu“.

Delegacja chińska w drodze do Moskwy

W środę odleciała z Pekinu do Moskwy delegacja chińska na XIV sesję chińsko-radzieckiego Komitetu Współpracy Naukowej i Technicznej. PAP

Czego domagają się republikanie

Poparcie czy krytyka?

Przywódcy Partii Republikańskiej, którzy w ostatnich dniach obradowali w Waszyngtonie, zażądali w środę od prezydenta Johnsona, aby zwołał konferencję tych państw zachodnich, które są gotowe razem z USA „walczyć przeciwko komunizmowi“ w Wietnamie.

Przywódcy republikańscy, wśród nich były prezydent Eisenhower, b. wiceprezydent Nixon oraz byli kandydaci partii na prezydenta Goldwater i Dewey, poparli agresywną politykę obecnego rządu Johnsona w Azji południowo-wschodniej. Równocześnie jednak ostrzegli oni Partię Demokratyczną, że zamierzają wykorzystać niepowodzenia polityki zagranicznej Johnsona w kampanii 1966 r., kiedy to odbędzie się kolejne wybory do Kongresu. (PAP)

USA przygotowują kampanię antykubańską

Jak donosi waszyngtoński korespondent PAP red. H. Zwirner, propaganda amerykańska montuje znowu kampanię antykubańską. Sprawa Kuby nabrała w ostatnich tygodniach nowego aktualności w związku chociażby ze znanymi sugestiami administracji USA o rzekomym kontrolowaniu przez komunistów ruchu powstańczego w Dominikanie.

Oczekiwane należy m. in. posunięcie zmierzających do osłabienia gospodarki Kuby m. in. przez dezorganizację jej handlu zagranicą. W Izbie Reprezentantów zgłoszona została do ustawy dla zagranicy poprawka zabraniająca udzielenia jakiegokolwiek pomocy krajom, utrzymującym stosunki handlowe z Hawaną, jednakże do tychczasowe próby narzucenia embarga na handel z Kubą nie dały istotnych rezultatów. PAP

Zamachy terrorystyczne na pograniczu Izraela

Agencje zachodnie donoszą z Tel Awiwu, że w nocy z wtorku na środek dokonano dwóch zamachów bombowych na terytorium Izraela w rejonie granicznym z Jordanią i Libanem.

Eksplodzie, z których jedna uszkodziła rezerwuuar wody, a druga dom mieszkalny, wyrzuciły tylko nieznaczne straty materialne. Zamachy te przypisywane są arabskiej organizacji antyizraelskiej „Al Fatah“, działającej w krajach sąsiadujących z Izraelem. PAP

Szyby na materiał wybuchowy wzdłuż granicy z NRD

Na głównych szlakach komunikacyjnych wzdłuż granicy Niemiec zachodnich z NRD zbudowano komory na materiał wybuchowy zarówno konwencjonalny, jak i atomowy — donosi w środę dziennik „Neues Deutschland“.

Komory te maskowane jako studnie kanalizacyjne i o prze kroju 0,8 m. są 5,5 m głębokie i nie mają połączenia z siecią kanalizacyjną. Dziennik podaje, że zostały one zbudowane na zlecenie Bundeswehry i są w dyspozycji jednostki wojskowej z siedzibą w Amberg. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz arciszewski.

MAŁY SOJUSZNIK WIELKIEGO PRZEMYSŁU

O kres pierwszego wlotu i upadku mamy już za sobą. Chałupnicy zyskują sobie opiekuna w radach narodowych, które zaczynają dostrzegać w pracy nakładczą i wytwórstwie domowym sposób na angażowanie wolnych rąk do pracy. Na przyszłą pięciolatkę zaplanowano zwiększenie udziału chałupnictwa w produkcji i usługach: zatrudnienie ma się tu zwiększyć z 71 000 (rok ubiegły) do 120 000 osób w 1970 r. W Wielkopolsce wzrosło ono dwukrotnie — do prawie 13 000 osób (4000 — w Poznaniu). Wydawać by się więc mogło, że już wszystko zrobiono w tej dziedzinie. A jednak...

Na przewidywane potrzeby — około 120 000 nowych miejsc pracy w Wielkopolsce — w chałupnictwie chcemy ulokować 10 proc. nowych pracowników. Skromność tego procentu, jest właśnie powodem dziennikarskich wątpliwości. Fachowcy w tych sprawach na ogół są zadowoleni. Zakładają podwojenie liczby chałupników, co — jak na pięć lat — jest wyraźnym postępem. Spece uważają, że w obecnym stanie chałupnictwa nie ma dla niego większych możliwości rozwoju.

W obecnym stanie chałupnictwa... Istotnie, dzisiejsza forma pracy nakładczej nie odbiega wiele od swego pierwowzoru z czasu manufaktur. Ale czy rzeczywiście jest anachronizmem, czy nie powinna być po prostu — zmodernizowana.

Przemawiają za tym nie małe walory chałupnictwa.

Po pierwsze — są to tanie warsztaty pracy. Koszt stworzenia jednego stanowiska roboczego np. w przemyśle maszynowym wynosi około 150 000 zł. Kilka, czy nawet kilkanaście tysięcy złotych, wydanych na zorganizowanie zaplecza dla chałupnictwa (głównie magazyny i środki transportu) nie stanowi już takiego problemu inwestycyjnego.

Po drugie — chałupnictwo, to tania praca i niewielkie zużycie surowca. Te dwa walory nie były dotychczas brane w pełni pod uwagę ani przez rady narodowe, ani przez przemysł. Dużym, wyspecjalizowanym zakładom „nie opłaca się” produkować drobniagów — bo to dużo zachodu, a obrót niewielki; „nie opłaca się” pospolite usługi — bo dużo biegania z powodu jednego kurka wodociągowego. Same zakłady nieraz też muszą obciążać swoich pracowników prostymi, a czasochłonnymi zajęciami w operacjach międzyprodukcyjnych: przy wykazaniu indywidual-

alnym produktu przy sortowaniu, montażu, pakowaniu. Zjada im to fundusz płac, zajmuje wielu wykwalifikowanych pracowników, kosztowne pomieszczenia fabryczne. A można by te operacje powierzyć właśnie chałupnikom, których nie obchodzi plan „przerobu”, wydajności, którzy przy braku wysokich kwalifikacji są tanią siłą roboczą w kooperacji z przemysłem. Nie nasze to odkrycie — w NRD np. cały niemal przemysł zabawek opiera się na chałupnictwie.

Jako usługowcy kooperanci, ludzie ci nie potrzebują wiele surowca. Jako producenci zadowalają się nie raz wybieraniem skrawków tkaniny, blachy, z których wytwarzają potrzebne produkty.

I trzeci walor pracy chałupniczej — możliwość dodatkowego zarobku. I w tej w przyszłej pięciolatkę wzrost dochodów rodziny następować ma głównie przez wzrost zatrudnienia. Mogło by to więc być i chałupnictwo. Niestety, pracy takiej starczy obecnie tylko dla ludzi nigdzie nie zatrudnionych. Pozostali, z braku miejsc, odcięci od tych form zarabkowania, co zachęca ich do poszukiwania innych źródeł.

Wszystkie te walory nie są w pełni dostrzegane, zwłaszcza możliwość kooperowania przemysłu z chałupnikiem. Zawodzi u nas nadal umiejętność ekonomicznego rachunku.

Przeprowadzono go natomiast w pilskiej fabryce żarówek: za dużo kosztowały tam ubytki metalowych opravek, tracone przy wybrakowanych żarówkach. Do odyskania kolorowego metalu zaangażowano więc chałupników, którzy oddzielają szkło od opravek, nadających się do ponownej produkcji. Współpraca? Oczywiście i opłacalna dla obu stron.

Weźmy inny przykład. Poznańskie Zrzeszenie Chałupników i Wytwórców Drobnych po czterech latach rozwoju się do grona 450 osób. Dzisiaj roczna produkcja 160 artykułów przynosi Zrzeszeniu obroty 14 mln. zł. To chałupnicy wyprodukowali w wewnętrznej kooperacji tanią zapalniczkę, wykorzystując zbędne oprawy... do szminek; zgłosili patent na zmywacz do szyb samochodowych; zamierzają rozpocząć produkcję kameryk do zapalniczek oraz elementów do wyrobów eksportowych. Dzisiaj osiągnęli optimum swych możliwości rozwojowych. Nie chodzi o ludzi — chętnych jest dziesięć razy więcej, niż miejsc. Chodzi o znalezienie odpowiednich branż, asortymentów, w

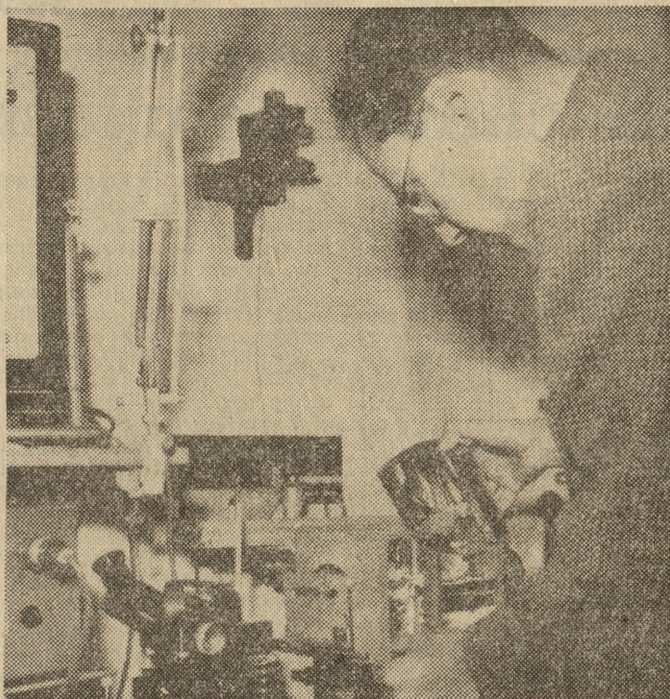
których byłoby niezastąpienie; idzie o prawidłowe ulokowanie ich pracy chałupniczej w gospodarce.

W przyszłej pięciolatkę Zrzeszenie ma się jeszcze bardziej rozwinąć. W obecnej formie działania są wszakże trudności z uzyskaniem surowca, zaplecza, ulokowaniem zamówień. Sami chałupnicy doszukują się więc nowej koncepcji chałupnictwa — właśnie w kooperacji z przemysłem. Poszukiwania rozpoczęli na własną rękę. Bez skutku zgłaszali w zakładach ofertę współpracy, przemysł ignorował ich widać, lub... nie dysponował własnym rachunkiem opłacalności swoich operacji produkcyjnych. Poparci obecnie przez władze wojewódzkie, w ramach specjalnych komisji, chałupnicy poszukują nadal możliwości współpracy z przemysłem.

Są to próby znalezienia nowej koncepcji chałupnictwa. Ale musi to być wspólna koncepcja — chałupników, terenowych rad i przemysłu.

ZBILUT SĘK

Rubinowy generator kwantowy



Naukowcy Instytutu Badawczego Czechosłowackiej Akademii Nauk w Brnie skonstruowali rubinowy generator kwantowy. Stosować go można do spawania bardzo cienkich (0,08 mm) płytek stalowych lub wypalania otworów w płytkach wolframowych. Zespołony z odpowiednią aparaturą optyczną może również służyć przy operacjach ocznych. Energia produkowana przez generator rubinowy jest większa od 1 dżula (1 dżul — podstawa jedn. pracy i energii równa 10 ergów). Na zdjęciu: inż. Dusan Vavroch, kierownik zespołu naukowego przygotowuje generator do spojenia ostrzy dwu żyłek.

Fot. — CAF

Emocje egzaminu, potem parę dni wypełnionych po brzegi radością, że już wszystko „z głowy”, głęboki oddech odprężenia, duma z otrzymanego patentu na dojrzałość... Jak co roku, z nie małym sentymentem będziemy spod oka obserwować grupki świeżo upieczonych abiturientów, zasiadających dorobiście w kawiarniach, by raz jeszcze wspomnieć szkolne „drażki” — i z nutką serdecznego wzruszenia opłotkować kochanych i już nie groźnych profesorów. Na niejednej ławeczce w parku, czy na pożegnanej prywatnie mowa będzie nie tylko o tym co było. Zycie dopiero przed nimi.

Ponad 142 000 problemów

To chyba nie brzmi zbyt patetycznie. Każdy młody człowiek ze świadectwem matury w ręku musi nie tylko raz jeszcze potwierdzić podjętą zapewne już wcześniej decyzję: co dalej, lecz także zabrać się energicznie do jej urzeczywistnienia. Policzmy: w tym roku klasy maturalne techników, ogólniaków, liceów zawodowych i pedagogicznych liczyły ponad 142 000 uczniów. Los każdego z nich interesuje zarówno najbliższa przyszłość, jak też rozliczne instytucje i odpowiednie ogniw

Dolina rzeki Rioni. Góry po obydwu jej stronach to oddalają się, to znowu zbliżają się tak bardzo, że skrzydła samolotu spinają je niemal srebrną klamrą. To tedy, w czasach kiedy ta rzeka nazywała się jeszcze Fasis, płyną na pokładzie Argo Jazon — po Złote Runo i prosto w ramiona królowej Medei, córki Ajetesa. Tak mówi mitologia. To do kołchidzkich portów zawijały w VI w. przed n. e. statki greckie, przywożąc ozdoby, ceramikę i oliwę a zabierając budulec, len, tkaniny lniane, futra, skóry, złoto i niewolników. Tak mówi historia. Naturalny port w Batumi należał od pradawnych czasów do najbardziej uczęszczanych miejsc nad brzegiem Morza Czarnego. Przypływały tu fenickie statki i rzymskie galery, karawele geenuńskie, galeony florentyńskie i rosyjskie korwety.

Dziś Batumi — najbardziej na południe wysunięte miasto Związku Radzieckiego — jest stolicą autonomicznej Republiki Adżarskiej. Port, jeden z najważniejszych na Morzu Czarnym został w czasach władzy radzieckiej całkowicie przebudowany i zmechanizowany.

Przystań pasażerska przyjmuje statki wiozące turystów z kraju i ze świata. Tuż obok przystani — maleńka kawiarenka pod gołym niebem. W skąym cieniu

Dzień w Batumi

Korespondencja z ZSRR

oleandrów — stoliki, nieopodal odkryty bar kawowy. Kawę dostaje się tu znakomitą; świeżo paloną, świeżo mieloną, parzoną wprowadzając bez woskiego ekspresu, za to na tureckiej zasadzie: dużo kawy, mało wody. Kawiarnia czynna jest cały niemal rok, z wyjątkiem bardzo krótkiej zimy. Bywalcami tej kawiarni są przeważnie starsi mężczyźni; kobiet w lokalach — nawet w takich kawiarniach — spotyka się mało. Mężczyźni siedzą go dzinami, w dobrej kompanii, piją kawę i wodę, palą fajki i wiodą długie, przyjacielskie gawędy.

Niedaleko przy tej samej ulicy, jest mała przystań kutrów pasażerskich; za jedne 40 kopiejek można pojechać do słynnego ogrodu botanicznego na Zielonym Przylądku i znaleźć się w krainie z tysiąca i jednej nocy. Rozciąga się ten ogród na powierzchni 108 ha. Rosną tu i świetnie się mają egzotyczne rośliny z Meksyku, Nowej Zelandii, Chin, Japonii, Australii — ze wszystkich stron świata. Ponad 4 200 gatunków łącznie. Każda grupa ma swój wydzielony teren, od powiednio zaaranżowany tak, żeby przypominał ludziom strony ojczyzny. Chodzi więc człowiek alejami wysadzonymi błękitnymi hortensjami, podziwia gaje bambusowe, bananowce, eukaliptusy — i co pewien czas musi szukać schronienia przed deszczem w specjalnie w tym celu ustawionych altanach. Pada tu bowiem często: do 2 500 mm rocznie. Deszcz przeważnie ciepły, krótkotrwały, lecz obfity i w ciągu paru minut przemoczyć może do suchej nitki.

A gdy się wraca do Batumi — koleją, kutrem lub autobusem — słońce stoi już nisko. Dobrze, że tuż przy moście jest restauracja przerobiona ze starego statku: można tu szybko zjeść szaszłyki, cieżki piżło kurczę z rożna, popić dobrym winem lub znakomitą wodą mineralną — i jeszcze przed zmierzchem powędrować do Parku Pionierów. W parku tym, po jeziorze zwanym również Pionierskim Morzem, pływa autentyczny statek z autentycznym mostkiem kapitańskim. Tylko załoga bardzo jest niedorośła: dzieci same obsługują tę „linię”, pełniąc wszelkie marynarskie funkcje z powagą starych wilków morskich. Dorosli jednak mogą również popłynąć na wycieczkę. W parku jest również wiele innych atrakcji dla młodzieży: czystelnice, miejsca do gier i zabaw, stacja doświadczalna dla młodych botaników, teatr dziecięcy. Toteż ogród tętni życiem przez całą wiosnę, lato

i jesień; zamiera tylko na czas krótkiej zimy.

A gdy zapadnie mrok, gdy na miasto położy się gęsta, ciepła noc, wszyscy niemal mieszkańcy Batumi wyruszą ją gremialnie na spacer. Ulica gada, gra i śpiewa. Na tarasach lokali zajęte wszystkie stoliki. W letnim teatrze w przymorskim parku, odbywa się spektakl. Na ławkach, ustawionych wzdłuż brzegu morza, siedzą ludzie, słuchają łoskotu fal, uderzających o kamieńki plaży i patrzą na smugi reflektorów, ślizgające się po morzu i niebie. Pachną magnolie i oleandry, Szanujący się turysta nie zaśnie w taką noc. Siada więc także na ławeczce, patrzy na morze, słucha fal i robi plan na dzień jutrzejszy. Może pojechać do Czakwy, słynnej z plantacji herbacianej? Może się wybrać kutrem do Kabuleti, nadmorskiego miasteczka, składającego się przeważnie z małych, jednopiętrowych domków, stojących w ogrodach, których nieokreślona zieleń wylewa się na ulicę: żaden parkan nie wstrzyma jej nie zdola? A może jechać w głąb kraju, do Maharadze, gdzie rosną gaje mandarynkowe? A może skorzystać z okazji i poprosić znajomych dziennikarzy o ułatwienie znajomości z jakimś znającym język rosyjski batumskim opowiadaczem bajek? A może — jeśli dzień będzie piękny — iść na plażę, posiedzieć pod parasolem i popływać w morzu, o którym mówi się, że jest chłodne, jeśli woda ma 27°C? Wybór niełatwy: przecież to Batumi, południe, czarnomorskie wybrzeże.

BRYGIDA JODKOWSKA

Dwa wyróżnienia dla polskich architektów

Dwa zespoły polskich architektów zdobyły wysokie wyróżnienia w międzynarodowym konkursie na projekt reprezentacyjnego zespołu budynków w San Sebastian (Hiszpania).

W skład zespołów wchodzi: inż. inż. Krystyna i Jan Dobrowolski i Jerzy Szanajca oraz inż. inż. Andrzej Dzierżawski, Zbigniew Pawelski i Wiesław Rzepka — wszyscy SARP Warszawa.

Konkurs był bardzo silnie obsadzony — napłynęło nań ponad 550 prac z całego świata. Uczestnicy mieli za zadanie opracować projekt kilku-nastu budynków, m. in. hotelu o 480 miejscach, restauracji, kawiarni, kina, domów towarowych i obiektów sportowych — o łącznej kubaturze 230 tys. m sześć. (PAP)

PLASTYKA

Pod znakiem gości

Po paru miesiącach zdecydowanej supremacji plastyki poznańskiej w naszych galeriach wystawowych mamy już w „Arsenale” trzeci z kolei pokaz plastyki zaoranicznej. Jeszcze nie zamknięta została wystawa grafiki skandynawskiej i malarzy hiszpańskich, a już gościmy w salonie ZPAP pokaz prac rzeźbiarza amerykańskiego Theodore'a Odzy. Doczekaliśmy się więc w Poznaniu dość przypadkowo małego festiwalu plastyki zaoranicznej. Dobrze i to. Tym bardziej, że i w galerii „Od nowa” gościmy twórców spoza Poznania: Tadeusza Brzozowskiego i Jerzego Stajuda.

Theodore Odza ukończył wydział malarstwa i rzeźbiarstwa uniwersytetu kalifornijskiego, potem był asystentem rzeźby w Oakland College w Kalifornii.

Od 2 lat przebywa w Polsce na stypendium naszego Ministerstwa Kultury i Sztuki. Ta wystawa jest już czwartą ekspozycją jego prac w naszym kraju. Odza pracuje prawie wyłącznie w metalu. Najbardziej interesuje go zestawienie, łączenie powierzchni różnych metali z chropowatą rozfałtowaną materia cześci przespawanych gruboziarnistych, miedzi. Jest to rzeźba na polu archi-

tekturalnym, linearnym — interesująca formalnie i nie pozbawiona aluzji przedmiotowych.

W coraz ciekawiej rozwijającej się Galerii „Od nowa” gościmy oazę rysunków Tadeusza Brzozowskiego — bez wątpienia jednego z nawiązań do obecnej sztuki twórców doby obecnej. Nie sposób przedstawić sztuki Brzozowskiego w kilku zdaniach noli recenzje. W sztuce Brzozowskiej co poza ogromną sprawnością samego warsztatu, sama zewnętrzna ołoczka formy są bogate, pokłady filozoficzno-moralizatorskie; są wreszcie jakieś próby dotarcia do samego wnętrza; szkieleto, istoty egzystencji wyrażone jednak w formie plastycznej niełatwej w odbiorze i nie od razu przyswajalnej. Bliski sztuce Brzozowskiej jest też Jerzy Stajuda, również jak on biologizujący malarz, a przede wszystkim krytyk warszawski interesujący w rysunkach i temperach, a trochę zbyt mało czytelny w swych malarzskich wizerunkach plastycznych odwołujących się do form organicznych z porażką nierzadkich, baśniowych ołob morskich i miedzi. falistych form żywej materii.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Maturzysto, co dalej?

Dopiero najbliższe tygodnie przyniosą ścisłe dane dotyczące efektów tegorocznych egzaminów. Będą one w tym roku szczególnie interesujące, jako pierwszy sprawdzian nowego regulaminu. Na razie poprzestańmy na ilości uczniów klas maturalnych, która w rozbięciu na poszczególne typy szkół przedstawia się następująco: w liceach ogólnokształcących — 75 200 absolwentów, w technikumach i liceach zawodowych 42 900 absolwentów, 7 800 w liceach pedagogicznych i 1 500 w liceach dla wychowawczyń przedszkoli.

Komu indeks?

Jeszcze długo przed maturami uczniowie ostatnich klas szkół średnich wszystkich typów wypowiedzieli się w ankiecie na temat przyszłości. Na wyższe uczelnie chciało się wybrać ponad 61 500 osób, o 5 000 więcej niż rok temu. Studiami wyższymi, co jest rzeczą zrozumiałą, szczególnie zainteresowana jest młodzież „ogólniaków” — tu z zamiarem ich podjęcia nosi się około 60 proc. maturzystów. Zyczymy im oczywiście powodzenia na egzaminach wstępnych, nie zapominając, że średnio na 1 miejsce przypada... 2,5 zgło-

szef. Te liczby są twarde i nieublagane. Możemy się spodziewać, że na I rok wyższych uczelni trafi około 18-20 000 tegorocznych maturzystów z „ogólniaków”, około 24 000 pójdzie do państwowych szkół dla maturzystów, a mniej więcej 4-6 000 znajdzie miejsce w akademiach wojskowych, szkołach oficerskich i innych uczelniach tego typu. Jeśli wszystko podsumujemy, okaże się, że 66 proc. ogółu absolwentów liceów ogólnokształcących podejmie dalszą naukę.

Prosimy o kursy!

Nie przypadkowo tak wiele miejsc poświęcamy maturzystom ze szkół ogólnokształcących. Młodzi technicy i absolwenci średnich szkół pedagogicznych są bowiem lepiej od nich przygotowani do dojrzałego a więc samodzielnego życia. Z tego co powyżej policzyliśmy wynika, że z różnych powodów nie podejmie dalszej nauki około 25 000 abiturientów. Pewna liczba dziewcząt zostanie w domu, pewna liczba chłopców pójdzie do wojska, lecz grupą liczącą około 20 000 młodych ludzi, należy się zająć z całą troskliwością.

Zakłady pracy podległe Ministerstwu Finansów, Handlu

Wewnętrznej i Łączności podjęły się zorganizowania kursów przygotowujących do konkretnych zawodów. Podobnie zainteresowane są instytucje spółdzielcze. Warto podkreślić szczególnie mocno, że władze oświatowe nie zakończą kontaktów z tą grupą absolwentów na wręczeniu im patentów dojrzałości. Ministerstwo Oświaty zobowiązało bowiem kuratoria do współdziałania z zakładami pracy, urzędami zatrudnienia, organizacjami branżowymi i młodzieżowymi przy organizowaniu przeszkolenia swych byłych wychowanków.

W różnych powiatach różnie kształtuje się rynek pracy i jego potrzeby, dlatego też akcja przygotowania maturzystów do zawodu pomyślana jest na zasadach zdecydowanie zróżnicowanych. I chyba słusznie. Byle tylko poszczególne zainteresowane nią instytucje nie ogłaszały się zbyt długo pod jakimś szyldem „ja prowadzę”. Trzeba raczej zrobić wszystko, by maturzyści, dziś jeszcze pełni przeżyć egzaminacyjnych, nie poczuli się ani przez chwilę bezradni, lecz z wyzwoloną energią i młodzieńczą werwą mogli przejść do następnego etapu: egzaminu życiowego. A ten egzamin wypadnie pomysłnie, gdy ich praca będzie pożyteczna.

IRENA SOLIŃSKA

Nie ma wolności pod bokiem USA

Zdawać się mogło, iż wybory prezydenckie w Dominikanie w roku 1962, pierwsze wolne wybory w tym kraju, w których wyniku szefem rządu został liberal Juan Bosch, zapoczątkują wreszcie erę spokoju i postępu społecznego. Jednakże...

„Życzliwość USA” dla Boscha

Nowy szef państwa dominikańskiego, obejmując wiosną 1963 roku rząd, spotkał się z demonstracyjną życzliwością prezydenta Kennedy'ego oraz „neutralistycznym” brakiem jakiegokolwiek poparcia USA w walce ze spującą dyktaturą: skrajną nędzą i analfabetyzmem znacznej części ludności, bezlitosnym wysiłkiem ich przez plantatorską, półfeudalną elitę społeczną; potęgą potrujillowskiej soldateski; monopolem na rząd dusz jezuitów, równie co plantatorzy i oficerowie wrogich jakimkolwiek reformom społecznym i likwidacji ciemnoty.

Natychmiast też wybuchł sprowokowany przez reakcyjne koła dominikańskie konflikt z Haiti (który dziwi, iż nie przekształcił się w wojnę), przy czym Stany Zjednoczone zapowiedziały zbrojną interwencję o ile... Kuba wspierałaby Haiti.

Skoro zaś mimo to nieroztropny Juan Bosch nie wyraził się swych reformatorskich dążeń i odważył się na redukcję budżetu militarnego, pozbawiając przy tym dotychczasowych prowizji generalicję — kadencja prezydencka została gwałtownie przerwana w siódmym miesiącu przez zwycięski pucz wojskowych, skupionych wokół 36-letniego wówczas generała Wessin y Wessina. Oskarżony o chęć przekazania rządów w ręce „komunistów i castroistów”, liberal Bosch musiał znów udać się na emigrację...

Poparcie dla Cabrala

Trzeba przyznać, że prezydent Kennedy nie odwrócił się od razu od Boscha. Ukarał nawet juntę przejściowym zerwaniem oficjalnych stosunków USA z Dominikaną oraz wstrzymaniem pomocy ekonomicznej w ramach panamerykańskiego Sojuszu dla Postępu. Lecz wkrótce zmienił, zadowolając się tylko obietnicą ekstremistów gene-

ralskich, iż przywrócić stosunki demokratyczne w Dominikanie.

Ze zaś pojechał do Dallas, jego następca Johnson mógł już bez zastrzeżeń daryć pełnym poparciem wyznaczonego na cywilnego szefa junty dominikańskiej Donalda Reida Cabrala, który był związany z Dominikaną swoimi patriotycznymi względami: jako syn szkockiego emigranta, wychował się w Stanach Zjednoczonych i jest powiązany interesami z koncernem Forda... Kiedy też Cabral, gwarantując swoją osobą proamerykańską politykę zagraniczną, jednocześnie, miast reform, wciął bezwzględnie w życie program „zaciskania pasa” biedoty, junta na swój sposób przygotowywała przebieg wyborów. Miały się odbyć jesienią tegoż roku.

W niedzielę 25 kwietnia, junta Cabrala została wszakże obalona przez pucz młodszego pokolenia oficerów. Początkowo proklamowany dla przywrócenia konstytucyjnej prezydentury Bosch. Od razu też poparty demonstracjami zwolenników demokratyzacji rządów w Dominikanie. Lecz zanim Bosch zdołał powrócić do kraju w gronie spiskujących wojskowych nastąpił rozłam. Grupa lotników i marynarzy postanowiła nie dopuścić do władzy konstytucyjnego prezydenta. I Bosch, nie chcąc przyczynić się do zaostrzenia sytuacji („by nie nastąpiła radykalizacja mas”) postanowił chwilowo pozostać w Puerto Rico.

Kongres dominikański wybrał więc na prowizorycznego szefa państwa, pułkownika Francisco Caamaño. Wybory miały być przeprowadzone w ciągu najbliższych 3 miesięcy. Tak przedstawiała się sytuacja w środę 28 kwietnia.

Wuj Sam — czuwa...

W dwa dni później, w piątek nastąpiła interwencja Johnsona. Z północnoamerykańskiego lotniskowca „Boxer”, wylądowało w Santo Domingo na nadbrzeżne boisko gry w polo, 1800 „ledernacków” z 124 grupy operacyjnej. Pod osłoną czołgów, najeżdżący rozpoczęli nacierać wzdłuż stołecznej Alei Niepodległości, nazwanej tak dla uczczenia zakończonej w roku 1924 okupacji Dominikany przez USA... Pojawienie się pieszych ma-

rynarzy północnoamerykańskich, jako zwiastunów użycia przez możnego protektora dotychczasowej junty, Johnsona, „długiego kija”, dodało otuchy skłonnemu już kapitulować generałowi brygady Wessin y Wessin. Temu, który w roku 1963 wypędził Boscha, teraz zaś kierował siłami Cabrala. Nasilił walki. Pełen już zwycięstwa, jako że 1500-osobowy oddział spadochroniarzy 82 dywizji powietrzno-desantowej USA, a także z lotniska San Isidro (położonego na północno-zachodnim skraju Santo Domingo) uderzył także na stolicę napadniętego kraju i połączył się z marynarzami.

„Przyszłość z Fordem...”

Inwazja na Dominikanę zapoczątkowała krwawą wojnę domową, obroną ze strony zwolenników rządów konstytucyjnych walczących desperacko przeciwko wszelkiej dyktaturze, jaką chcą im narzucić amerykańscy „obroncy Dominikany przed komunizmem”. Jakiej dyktatury? Co do tego Waszyngton nie był i nie jest chyba zdecydowany. Johnson zapewniał, że nie chce interweniować na rzecz Wessin y Wessina. Może dla-

tego, że jako jeden z pierwszych wylądował wówczas na plaży w pobliżu boiska gry w polo sierżant piechoty marynarki USA... Arnold Trujillo — syn byłego „prezydenta” Hectora.

W miarę jednak, jak Amerykanom nie udawało się spacyfikować Dominikany, w coraz większym stopniu staje się przekonany o swym zwycięstwie szef obalonej przed miesiącem junty: Donald Reid Cabral. Już w czasie drugiego reżimu kazał wyremontować największy w Santo Domingo salon samochodowy (którego jest właścicielem) i ozdobić go gigantycznym szyldem o proroczym sloganie: „Także twój przyszłości będzie związana z Fordem”.

W tym czasie sytuacja militarna konstytucjonalistów była według opinii obserwatorów rozpaczliwa. Natomiast w rozpaczliwej sytuacji moralnej znalazły się Stany Zjednoczone. Im dłużej trwa walka w Dominikanie, tym bardziej kompromitują się Stany Zjednoczone. Natomiast ewentualnie ich zwycięstwo po hańbi je w oczach świata tak, jak 100 lat temu carat po hańbił komunikat o zdławieniu powstania w Polsce: „Spokój panuje w Warszawie”.

MACIEJ OLSZEWSKI

BEZ SZLIFU I DYSCYPLINY

Na tropie drogowej anarchii

Najwięcej wypadków powodują motocykliści i osoby piesze. Zarówno pierwszy jak i drugi stanowią najliczniejsze grupy użytkowników dróg. Motocykli mamy w Wielkopolsce około 110 tys. podczas, gdy wszystkich pozostałych pojazdów mechanicznych 100 tys.

Nie można jednak zapominać, że motocykl to pojazd wybitnie sezonowy, używany zazwyczaj przez 5 lub 6 miesięcy okresu wiosenno-letniego. Stąd też spowodowanie przez wielkopolskich motocyklistów 519 wypadków w roku ubiegłym trzeba uznać za fakt nader niepokojący. Szczególnie jeśli się doda, że od stycznia do 1 maja br., a więc w okresie poprzedzającym sezon motocyklowy notujemy już 51 wypadków. Na ogół bardzo groźnych w skutkach, co zresztą stanowi charakterystyczną cechę krąków powodowanych przez motocyklistów.

Problem nie jest wcale nowy, dlatego też musi irytować niedostatek podejmowanych środków zapobiegawczych. Na dobrą sprawę prowadzą się one do akcji propagandowo-uświadamiającej, kontroli drogowej oraz wprowadzenia obowiązków jazdy w kaskach (z dniem 1 lipca br. przepis ten

będzie dotyczył również właścicieli maszyn najlżejszych, począwszy od pojemności 50 cm³). Wszystkie te przedsięwzięcia niewątpliwie słuszne, nie sięgają jednak do źródła motocyklowego niebezpieczeństwa. Źródłem tym jest wadliwość systemu! szkolenia kandydatów na kierowców motocyklowych. Mało czasu (6 godzin) poświęca się ich nauce jazdy, a na domiar złego szkolenie prowadzone jest na motocyklach najlżejszych i w warunkach, które określić można jako ciepłarniane (na placach, dziedzińcach, nigdy na szosach, gdzie odbywa się ruch). Skoro więc świeżo upieczony posiadacz prawa jazdy dosiędzie cięższego motocykla i znajdzie się na ruchliwej trasie czuje się nader niepewnie.

Bardzo często na ulicach większych miast można zobaczyć kierowców pchających swoje „Panonnie”, „WFM-ki” i „Jawy”. Przyczyna są defekty. Niektórzy początkujący motocykliści po prostu nie czują się na siłach, by prowadzić pojazdy w warunkach ruchu miejskiego. Oczywiście, nie każdy potrafi się zdobyć na taką roztropność i samokrytycyzm. Pamiętajmy zresztą, że motocykl to pojazd młodzieżowy. A młodzież lubi brawurę i ryzyko. Wiele często ryzykuje.

Tutaj nasuwa się inny problem. Otóż według § 187 Kodeksu Drogowego za zgodą rodziców już 16-latkę mogą jeździć na motocyklach. Nawet tych najcięższych. Dobrze pojęta ostrożność nakazuje zrewidować ów liberalny przepis. Choćby w tym kierunku, by młodzieńcy dosiadali lżejszych maszyn (np. do 250 cm³).

Tyle o motocyklistach. Przechodząc do omówienia problemów ruchu pieszego trzeba podkreślić, że spraw tych długo nie dostrzegano. Niewątpliwie zaciążyła tu praktyka mechanicznego przypisywania kierowcom i tylko kierowcom odpowiedzialności za wypadki (schemat: sprawca — kierowca; ofiara — przechodzień). Odstępstwo od tej zasady i bardziej realna ocena sytuacji na drogach pozwoliły jednak ujawnić, że piesi powodują bardzo dużo wypadków. (Np. w Wielkopolsce na 355 katastrof, które nastąpiły w 4 pierwszych miesiącach br., aż 95 zostało spowodowanych przez przechodniów). Ze statystyki Ministerstwa Komunikacji wynika, że w ostatnich latach co roku ponad 20 procent wypadków powstaje z winy pieszych. Nie można jednak wykluczyć, że stosowane u nas kryteria oceny są jeszcze zbyt tolerancyjne wobec przechodniów. Taka wątpliwość nasuwa się przy lekturze zagranicznych statystyk. I tak np. według włoskiego uczonego prof. E. Altavilla z winy pieszych wynika blisko 40 proc. wypadków, przy czym 20 proc. z powodu nieuwagi, 14,5 proc. — z powodu świadomego naruszenia dyscypliny drogowej, 1,6 proc. — z powodu ułomności i 1,2 proc. z powodu nieatrakcyjności.)

Niezdyscyplinowanie przechodniów (zjawisko łatwo dostrzegalne na co dzień) wymaga nie tylko zastosowania odpowiedniej polityki represyjnej, ale także pewnych zmian w prowadzonej już zresztą i stale rozwijającej się dzięki MO akcji propagandowo-uświadamiającej. Powinna ona być bardziej niż dotychczas sugestywna. A więc chodzi o zróżnicowanie form i ograniczenie werbalizmu. Akcja taka, ściślej mówiąc długo falowe działanie wychowawcze — bo tylko to ma szansę powodzenia, powinna też być rozszerzona. Nie tylko w szkołach, w zakładach pracy i wśród członków poszczególnych organizacji muszą być popularyzowane podstawowe zasady ruchu. Do współpracy trzeba też wciągnąć wszelkie organy samorządu mieszkańców.

MICHAŁ LUCZAK

1) Nie brak ostatnio sygnałów świadczących, że niektórzy inżynierzy niezbyt sumiennie traktują swoje obowiązki. Np. powierzając prowadzenie zajęć jednemu z kursantów, a sami udają się na inny kurs.

2) Dane te opublikowano w miesięczniku „Państwo i prawo” (nr 236).

Z książeczką mieszkaniową i ołówkiem w rękę

Rachmistrze własnego losu

Zwykło się mówić o ludziach dorabiających się wszystkiego własnymi rękami (i głową), że są kowalami własnego losu. Jeżeli jednak młody człowiek myśli rzeczowo o spółdzielczym dachu nad głową i systematycznie oszczędza na mieszkanie, słuszenie będzie go nazywać nie kowalem, lecz rachmistrem własnego losu. Umiejętność liczenia liczy się bowiem w takim przypadku najbardziej.

Jest rok 1968. Młodzi państwo Kowalscy nie mają jeszcze mieszkania. Ale każde z nich już przez 3 lata odkładało na książeczkę mieszkaniową PKO po 100 zł miesięcznie. Teraz się właśnie pobrali. W myśl nowych przepisów zawartych w uchwałach Rady Ministrów — książeczki ich stały się „przepustką do spół-

dzielni”. A po czterech latach oszczędzania — niezależnie od normalnych przywilejów — należąc im się będzie jeszcze tzw. premia specjalna. A więc otrzymają: wkład gromadzony przez cztery lata na jednej książeczce wraz z odsetkami i premią specjalną, wynoszącą 7500 zł oraz wkład gromadzony przez trzy lata na drugiej książeczce również z premią specjalną i odsetkami w sumie 5670 zł. Czyli razem będą już mieli łączny wkład mieszkaniowy w wysokości 13 170 zł. A ponieważ faktycznie wpłacili przez 4 lata razem 9600 zł więc „zarobili” na czysto 3570 zł.

Każdy posiadacz książeczki mieszkaniowej PKO uzyskuje oprocentowanie wkładów w wysokości 3 proc. rocznie oraz gwarancję wartości wkładów w wypadku zwłoki kosztów budowy w okresie oszczędzania. Spółdzielnia mieszkaniowa otrzymuje natomiast od PKO dodatkowe oprocentowanie w wysokości 1,5 proc. w stosunku rocznym na potrzeby społeczno-wychowawcze (po przeliczeniu wkładu na jej konto). Ponadto — w myśl nowych przepisów — pracownicy wszystkich przedsiębiorstw zakładów pracy, którzy przez cztery lata za pośrednictwem swego zakładu pracy przekazywać będą na książeczkę mieszkaniową co najmniej po 100 zł miesięcznie, otrzymają specjalną premię w postaci donisu 50 zł do każdej wniesionej w ten sposób wpłaty. Z tego samego przywileju korzystać będą dzieci i ucząca się młodzież, której otwiera książeczki rodzice lub opiekunowie. Poważna część wkładu mieszkaniowego wniesie więc w takich przypadkach państwo. Ponadto kandydaci o niskich zarobkach, ubiegający się o mieszkanie, korzystając będą mogli z bezzwrotnej pożyczki długoterminowej, a jeżeli wkład pracy nie tworzy zakładowego funduszu mieszkaniowego, udzielona im zostanie zwrotna pożyczka bankowa.

Jedno jest niezbędne: trzeba umieć dobrze liczyć. Czyli zostać rachmistrem własnego losu.

Na pewno sprawiedliwiej!

Potrzeby mieszkaniowe są wciąż jeszcze niezaspokojone. Wysiłek państwa w tym zakresie był u nas bardzo poważny. W ostatnich 4 latach wybudowano w miastach 1400 tys. izb. Nowe mieszkania otrzymało 464 000 rodzin. W najbliższej 5-lacie wybudowanych ma być o 30 proc. więcej mieszkań w sumie około 3 mln. izb, z czego w miastach

ponad 2 miliony. Spółdzielczość mieszkaniowa wybuduje w latach 1966—70 prawie 1 200 000 izb czyli około 435 000 mieszkań. Obecnie na spółdzielczość mieszkaniową czeka w kolejce ponad 110 000 członków, a w najbliższym czasie przyjeżdżający zostanie dalszych 325 000 członków, którzy otrzymają mieszkania do końca najbliższego planu pięcioletniego.

Z danych tych wynika, że spółdzielczość mieszkaniowa staje się ruchem tak masowym, iż spółdzielcza droga do mieszkania nie może być w żadnym przypadku uważana za prywatną sprawę poszczególnych obywateli. Nic dziwnego, że rośnie pomoc państwa dla kandydatów na spółdzielców i że warunki oszczędzania na mieszkanie za pośrednictwem PKO stają się coraz dogodniejsze.

Dotychczasowa sytuacja ludzi ciulających grosz do groza na mieszkanie była sytuacją nie do pozazdroszczenia. Musieli oni borykać się z różnego rodzaju trudnościami, pokonywać przeszkody formalno-prawne, wynikające z nieprecyzyjności przepisów. Dochodziła do tego nie najlepsza atmosfera. Wydawanie np. 100 zł miesięcznie na alkohol uważano w niektórych kręgach za skromny wydatek, natomiast odkładanie 100 zł miesięcznie na książeczkę mieszkaniową — za luksus czy swego rodzaju wyskok. Teraz atmosfera jest lepsza i przepisy dogodniejsze. Łatwiej jest oszczędzać na mieszkanie, pomoc państwa rośnie i będzie rosła z każdym rokiem.

Frontem do oszczędzającego!

Formy pomocy państwa dla oszczędzających na mieszkanie będą zmieniały się na pewno na korzyść, będą się wzbogacały i różnicowały, w miarę jak wzrastać będzie liczba oszczędzających.

Czy w związku z tym nie należałoby pomyśleć o systemie zakładania książeczek mieszkaniowych w zakładach pracy (wykorzystując m. in. zakładowe agencje PKO)? Czy przedstawiciele PKO nie mogliby dotrzeć do tych zakładów pracy, w których nie ma agencji i tam otwierać nowe książeczki, np. każdego ostatniego dnia miesiąca — w dni wypłat? Można zawiadomić wtedy w porę pracowników... Zwiększa tych, którzy chcieliby założyć np. książeczkę dla syna czy córki.

„Rachmistrze własnego losu” liczą pieniądze i nie przestają liczyć na... coraz lepszą atmosferę dla oszczędzających na mieszkanie.

ANDRZEJ TOKARCZYK

TELEWIZJA

Zawsze w niedzielę

Zawsze w niedzielę mamy najwięcej wolnego czasu i dlatego telewizywnie niezmiennie domaga się, by właśnie w tym dniu nadawano programy szczególnie atrakcyjne. „Zawsze w niedzielę” — drugi z cyklu turniej miast (Jasło—Krosno) potwierdził szerokie możliwości TV w przygotowaniu takich programów. Łącząc w turnieju miast elementy rozrywki, sportu i publicystyki, TV przekazuje nam wiedzę o małych miastach w sposób specyficznie telewizyjny. Anażuje we współzawodnictwie setki zainteresowanych mieszkańców, a jednocześnie w sposób niebanalny propaguje wartości poznawcze.

Ten cykl ma szansę stać się programem, na który widzowie będą czekać z zainteresowaniem. Niedzielny turniej przeprowadzony w tempie nie dużo odbiegającym od zaplanowanego i sprawnie technicznie (myślę o połączeniach w trójkacie Jasło — Krosno — Katowice, gdzie działała jury) ukazał zalety programu, ale też ujawnił pewne wady i niebezpieczeństwa. Idzie zwłaszcza o ograniczone możliwości działania jury, które jest w turnieju instancją ostatecznie decydującą o wynikach wielu rozgrywanych konkurencji.

Telewizjów (a tym bardziej pewnie uczestników turnieju) niepokoi pytanie: czy można oceniać sprawiedliwie np. występy zespołów artystycznych tylko na podstawie tego, co widać na ekranie i słyszeć z głośników? Sami zresztą członkowie jury nie kryją, że czasami za trudna przypada im rola... Ponadto już po drugim programie zarysowało się niebezpieczeństwo zbyt częstego powtarzania konkurencji turniejów miast; całkowicie tego uniknąć nie sposób, ale powtarzanie nie powinno też być regułą.

Innym w pełni telewizyjnym programem miało być i było przez dłuższy czas „Poznajmy się”. Realizatorzy zapowiadali, że będzie to wspólna zabawa widzów zgromadzonych na sali i wykonawców. Obecnie taka audycja stała się telewizyjną „Mieszanką firmową”, a „Poznajmy się” coraz bardziej zdecydowanie staje się tylko popisem wykonawców, z których w ostatnim programie błyszczała nie snówka telewizyjna Kobiela—Fedorowicz, lecz bohaterowie radiowych „Pod-

wieczorków przy mikrofonie”: Bruskiwicz — Bielenia — Zórewski. Zwłaszcza dzięki nim publiczność (i ta na sali, i ta przed ekranami) bawiła się świetnie. Zabrakło jednak prawie zupełnie choćby elementów wspólnej zabawy publiczności i artystów, co kiedyś stanowiło clou „Poznajmy się”.

Spokojnie specyficznie telewizyjnych programów, społadamy przynajmniej od czasu do czasu na ekran i wtedy, gdy następuje zaplanowana bądź nieprzewidziana przerwa. Był czas, że w takich przypadkach karmiono nas wyłącznie planszą wywoławczą poszczególnych stacji. Potem mieliśmy zdjęcia, owszem, ładne, ale z awaryjnymi zdjęciami. Od kilku miesięcy ożywiono te przerwy przez nadawanie filmów z piosenkami, przeważnie z zeszłorocznego festiwalu sopockiego. Nasłuchaliśmy się ich (po kilkakroć każdej) do syta, zwłaszcza w ostatnich tygodniach.

W niedzielę wyborcza TV zademonstrowała nam udaną nowość: obrazki satyryczne i wprowadziła na ekran leninowskiemu prof. Filutka, który dotychczas robił karierę tylko w „Przekroju”. Pomyśl, chociaż przygotowany na szczególny dzień (wybory), wart jest konfesyjowania.

Wolelibyśmy jednak, żeby nie był to kolejny etap w metodzie zapychania „okienek”. Chętniej bedziemy oglądać na zmianę: i ładną fotografię, i filmik estradowy i rysunek satyryczny, i może nawet reklamę programu, który warto obejrzeć jutro, czy za dwa dni. Bo dobrej reklamy do brich audycji jakoś, niestety, na ekranach nie widać, co nie wychodzi na dobre ani widzom, ani telewizji.

Przykładem nieszczerze zareklamowanych audycji był wtorkowy program z okazji Dnia Dziecka. Ośmiu różnych w formie i tematyce audycji nadanych w cztero godzinny program sprawiło dzieciom olbrzymią radość, a i dorośli znakomicie się bawili. Radość była tym większa, że we wtorek poznaliśmy przyjaciela Jacka — Piotrowskiego, który dotychczas był jedynie anonimowym bohaterem najbardziej lubianej przez dzieci i... dorosłych audycji na dobranoc.

W ośro — duże brawa dla redakcji programów dziecięcych, nie tylko za program wtorkowy.

ZASTĘPCA

P. S. Nie pisze o powtórkowym spektaklu Teatru TV „Chłopaków” E. Brylla, bo o tym miłym sposobie sporu dobrych słów wyrazić z okazji premiery, która odbyła się stosunkowo niedawno.

Zapraszamy na kiermasz sportowo-turystyczno-rowerowy

POŁĄCZONY Z POKAZEM SPRZĘTU TURYSTYCZNO - SPORTOWEGO.

Organizatorami są: MHD ART. UŻYTKU KULTURALNEGO
W POZNANIU

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81/85 — zatrudni zaraz: 1. **TECHNOLOGÓW** ze specjalnością obróbki skrawaniem. 2. **SLUSARZY** maszynowych do montażu obrabiarek. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, pokój nr 3. K3932

Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Starołęcka 31 — zatrudni zaraz **TRAKTORYSTÓW**. K3974

Dyrekcja Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Fredry 12, zatrudni zaraz **REWIDENTA** ze znajomością księgowości budżetowej i rozliczeń inwestycyjnych. Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmujemy w Dziale Org.-Adm. Poznań, ul. Fredry 12, pokój 57. K3662

"Wiklina" Poznańskie Przedsiębiorstwo Włókienniczo-Przędziarskie, Poznań, Woźna 12 — poszukuje zaraz **STARSZEGO KSIĘGOWEGO** na stanowisko kierownika finansowego. Wykształcenie średnie lub wyższe z praktyką. Oferty lub osobiste zgłoszenia kierować należy pod wskazanym wyżej adresem. K3670

Zakład Budowy Sieci Elektrycznych Gdańsk — zatrudni natychmiast **ST. EKONOMISTĘ** ze średnim wykształceniem i odpowiedzialną praktyką, na stanowisko kierownika finansowo-administracyjnego. **OPERATORA** sprzętu na dźwig "Star". Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmujemy Inspektorat Wykonawstwa, Poznań, ul. Gnieźnieńska nr 72, telefon 715-27. K3689

Chemiczna Spółdzielnia Pracy "Argon", Poznań, ul. Kościelna 58 — zatrudni 1) **CHEMIKA** z wyższym wykształceniem, z praktyką przemysłową na stanowisku kierownika technicznego; 2) **CHEMIKA** z wyższym lub średnim wykształceniem na stanowisko technologa; 3) **CHEMIKA** ze średnim wykształceniem na stanowisko majstra zmianowego. K3699

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW — do pracy w konstrukcji taboru szynowego. Wymagana 3-letnia praktyka w konstrukcji, **INŻYNIERA MECHANIKA** — na stanowisko kierownika Sekcji Opracowań Norm. Wymagana 5-letnia praktyka w branży taboru kolejowego. **INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW** obeznanym z zagadnieniami elektrotechniki taboru szynowego — do pracy w konstrukcji taboru kolejowego. Wymagana 3-letnia praktyka konstrukcyjna. **TECHNIKÓW MECHANIKÓW ELEKTRYKÓW** — na stanowiska mł. konstruktorów. **INŻYNIERA** — obeznanego z zagadnieniami ekonomicznymi do spraw analizy ekonomicznej konstrukcji taboru szynowego. Przyjmie do pracy zaraz **Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Taboru Kolejowego** w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 231/239. Zgłoszenia wraz ze szczegółowym życiorysem, prosimy kierować pod wyżej podany adres. K3657

Praca

Potrzebny czeladnik na wod.-kan. i gaz. Warsztat Matejki 11. 49686g

Ogródnik, kwiaciarnik, warzywnik do samodzielnego prowadzenia ogrodu potrzebnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 49832g.

Czeladników przyjmujemy w zawodzie zegarmistrzów. Bernard Durka, Wągrowiec, Kolejowa 27. 7431p

Potrzebny samotny — trzeźwy pracownik rolny. Gospodarstwo ogrodnicze Jan Woźny, Piątkowo, ul. Szkolna 16, poczta Poznań 31, tel. Poznań 439-39. 7760p

Nauczyciel emeryt poszukuje pracy organizatorskiej na wsi. Możliwość łączenia 2 funkcji. Warunek mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7433p.

Przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 49159g

✠
Dnia 1 czerwca 1965 r. zmarł namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 40, mój najdroższy mąż, syn, brat, szwagier i wujek, śp.
Mieczysław Łuczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, RODZICE I RODZINA 58g

✠
Dnia 2 czerwca 1965 r. zmarła po ciężkiej chorobie, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka i babcia, śp.
Maria Zielezińska

z domu Michalek
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 15.45 na cmentarzu na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA 10g

✠
Dnia 1 czerwca 1965 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.
Kazimierz Bzowy

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, ZIEĆ I WNUCZKA 27g

✠
Dnia 30 maja 1965 r. zmarł śp.
Mieczysław Staśkowiak

członek Zarządu Hurtowni Zaopatrzenia Rzemiosła - Spółdzielni Osób Prawnych w Poznaniu, prezes Rzem. Spółdz. Zaop. i Zbytu Surowców i Prac Malarskich w Poznaniu, przodujący działacz ruchu spółdzielczego. W Zmarłym straciłmy wybitnego znawcę zagadnień spółdzielczości rzemieślniczej, oddanego bez reszty sprawie rzemiosła, cenionego współpracownika i kochanego kolegę.
Rodzinie Zmarłego składamy
WYRAZY ŚRÓDECNIEGO WSPÓŁCZUCIA.
RADA, ZARZĄD I PRACOWNICY
Hurtowni Zaopatrzenia Rzemiosła
Spółdzielni Osób Prawnych w Poznaniu

✠
Dnia 30 maja 1965 r. zmarł nagle śp.
MIECZYSŁAW STAŚKOWIAK

mistrz malarski, dobrowolny członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, złotym jubileuszowym odznaczeniem Izby Rzemieślniczej oraz odznaką zasłużonego działacza spółdzielczego.
Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w czwartek, 3 czerwca 1965 r. o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD
Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu

✠
Dnia 30 maja 1965 r. zmarł nagle śp.
MIECZYSŁAW STAŚKOWIAK

mistrz malarski, dobrowolny członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, złotym jubileuszowym odznaczeniem Izby Rzemieślniczej oraz odznaką zasłużonego działacza spółdzielczego.
Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w czwartek, 3 czerwca 1965 r. o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD
Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu

Slusarz mech., kierownca samochodowy zna język angielski — przyjmie pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 49508g.

Student V roku psychologii, podejmie jakąkolwiek pracę w mieszkaniach (czerwiec — sierpień). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 49140g

✠
Kupno

Zastrzyki „Sigmamycin” domięśniowe 100 mg kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 50378g.

Włosy cięte skupuje Zakład Fryzjerski „Uroda” — Poznań, Wrocławska 3, wejście z Golebiewa. 46449g

Kończówki do długopisów kupuje. Adolf Ransky — Poznań, Jesienna 60, tel. 465-19. 47017g

Chłodnie agregat chłodniczy kompresor kupię. Tel. 565-68 — wieczorem. 49019g

Kupię prasę mimośrodową 100-150 ton, ewentualnie z pekietyem korpusu. Telefonicznie nr 721-20. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23g.

✠
Sprzedaz

Wózki dziecięce supernowoczesne, budki do wózków wszystkich modeli poleca Wytwórnia — ul. Orzeszkowej 18a. 48923g

Sprzedam platformę ciągnikową nośność 5 ton, stan bardzo dobry, ogumienie 16 x 900 koło zapasowe. Krobica, Kobylińska 43. 7428p

Sprzedam wózek głęboki granatowy, nowoczesny. Poznań, Wspólna 57 m. 4. 7792p

Sprzedam młodzież szpół — pracy oraz nutrit standard z powodu częstotliwości likwidacji firmy. Furmanowski, Niemcewicz 60, powiat Lubin, woj. wrocławskie. 7452p

Sprzedam z rozbiórki cegły, deski, kantówki, belki, dźwigary, kafle, drzwi, okna, rury kanalizacyjne i wodociągowe każda ilość. Ul. Armii Czerwonej 48. 49591g

Sprzedam maszynę krawiecką „Singer”, szafę do rzeczy i nowy frak 7 kamizelka. Jarosławski, Ratajczaka 26 m. 110. blok 8, godz. 14-17. 49073g

Sprzedam turbiny wodne Francis 21,3 HP. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 49077g

✠
Samochody

Sprzedam okazjnie przy czepie motocyklowa koloru czarnego w dobrym stanie. Ryszard Wittke, Mocho, pow. Wolsztyn. 7436p

✠
Dnia 1 czerwca 1965 r. zmarła
Kazimiera Zajchert

ślubna, członkini Spółdz. Pracy „Spółnia” w Poznaniu.
W Zmarłej straciłmy sumienną pracownicę i serdeczną koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 16 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.
ZARZĄD — RADA SPÓŁDZIELNI WSPÓŁPRACOWNICY 77g

✠
1 czerwca 1965 r. zmarł nieoczekiwanie, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec i dziadek, śp.
Bernard Romanowski

żył lat 65.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Górczynie.
W nieutulonym smutku pogrążeni
ZONA, SYN, SYNOWA I WNUKI
Poznań, Dzierżyńskiego 3. 62g

✠
Dnia 30 maja 1965 r. zmarł nagle śp.
MIECZYSŁAW STAŚKOWIAK

mistrz malarski, dobrowolny członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, złotym jubileuszowym odznaczeniem Izby Rzemieślniczej oraz odznaką zasłużonego działacza spółdzielczego.
Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w czwartek, 3 czerwca 1965 r. o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD
Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu

✠
Dnia 30 maja 1965 r. zmarł nagle śp.
MIECZYSŁAW STAŚKOWIAK

mistrz malarski, dobrowolny członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, złotym jubileuszowym odznaczeniem Izby Rzemieślniczej oraz odznaką zasłużonego działacza spółdzielczego.
Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w czwartek, 3 czerwca 1965 r. o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD
Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu

✠
Pół miliona złotych, samochód oraz 130 premii
MOŻESZ WYGRAC
W „KOZIOŁKACH” K4035

Tanio sprzedam „Ose”. Górczyńska 63, od godz. 16. 49290g

Sprzedam samochód „Mo skwicz 402” w idealnym stanie. Poznań, Ostrowska 358. 49661g

Sprzedam samochód osobowy „Skoda 1101”. Po chanka, Górsko, powiat Wolsztyn. 7429p

„Syrenę 101” z radiem, nowe ogumienie — sprzedam. Świebodzin, ul. Zie lona — Domagala. 7438p

Sprzedam traktor „Ursus” w dobrym stanie, plug trzyskibowy i kultywator. Zdzisław Ostaszewski, Jaraczewo, poczta Szydłowo, pow. Walecz. 7438p

Okazjnie kupię samochód osobowy — bagażowy lub „Skoda 1102”. Szafranski, Tarnowo, poczta Górczyna, pow. Oborniki Wlkp. 7442p

Sprzedam samochód „Mo skwicz 402”. Środa, ul. Kościuski 10, tel. 295. 7443p

Motocykl DKW 250 z lekką przyczepką — tanio sprzedam. Wolsztyn, 5 Stycznia 54. 7445p

Sprzedam samochód „Fiat 500 — Simca”, nowe ogumienie. Chodzież, Nowa nr 4. 7447p

Samochód osobowy „A dier” korzystnie sprzedam. Buk Józefiak, Wielka Wieś 22. 7449p

Sprzedam motor marki MZ 250, stan dobry. Ryszard Józefiak, Gawrony, poczta Skulsk, pow. Konin. 7453p

Sprzedam „Moskwicz 407”, stan idealny. Izbi ca Kuł., tel. 18. 7454p

Sprzedam taksometr „Pol tax”. Poznań, Szczygłowski, tel. 451-36. 50217g

Samochód nowy kupię — „Wartburga” lub „Zastava”. Tel. 555-35. 50253g

Sprzedam „Moskwicz 402”, stan idealny. Luboń przy Dworcu, ul. Skargi 6, od godz. 16. 70g

Okazja dla samochodowego turysty. Przyczepa campingowa wygodnie ułożona: składane kanapy, tapczan, szafka, kuchnia gazowa, wymiary 2,75 x 1,70 m. Estetycznie wykonane — sprzedam. Wiadomość: Poznań, ul. Obornicka 17, tel. 429-87. 50254g

Sprzedam „Ose” 150, stan dobry. Kapsa, Środa. 27 Grudnia 4. 49047g

Sprzedam Jawe CZ 175. Kupię opony 400x15, Nokowskiego 22 m. 5. Warsztat Stolarski. 49094g

Sprzedam motocykl — „Osa” 150 w dobrym stanie. Hoda, Poznań, Podolska 52 m. 7, bl. 4. godzina 16. 49109g

✠
Dnia 1 czerwca 1965 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.
STANISŁAWA KORCZ

z domu Ratajczak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Solacz, ul. Lutycka.
W głębokim żalu pogrążona
RODZINA 80g

✠
Dnia 2 czerwca 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 87, nasz najdroższy ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
dr Edmund Nagler

em. pow. lek. wet., pik rezerwy, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 15 z kaplicy przy Farze w Gostyniu.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 81g

Miejsce — Rynek Jeżycki (Poznań) Dzień — 6. VI. 1965 (niedziela) Godzina — od 9 do 14

Dla najmłodszych przygotowano stoiska z zabawkami.
Dla starszych stoisko z upominkami.

WOJ. PRZEDS. HANDLU ART. PAPIERNICZYMI I SPORTOWYMI
W POZNANIU

M3655

Przetargi

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Oświaty i Kultury w Poznaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na ROBOTY REMONTOWO-BUDOWLANE w szkole podstawowej w Kocielcu, Łowiczinie, Jeżykowie i Radojewie. Informacji można uzyskać w Prez. PRN Wydziale Oświaty i Kultury — Poznań, Al. Stalingradzka 30, pokój 31, wzgl. u kierowników w w. szkół. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w kopertach zalakowanych do dnia 10 czerwca br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 czerwca br. godz. 10. Zastrzega się dowolny wybór oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K3937

Zakłady Mięsne Rzeźnia w Poznaniu ul. Garbary nr 101/111, ogłaszają PRZETARG na: 1. kapitalny remont izolacji zimochronnej — termin wykonania 30 marca 1966 r.; 2. malowanie pomieszczeń Warsztatu nr 1 — termin wykonania 30 lipca 1965 r.; 3. malowanie pomieszczeń Rzeźni w Środzie Wlkp. — termin wykonania 30 sierpnia 1965 r.; 4. malowanie pomieszczeń przedszkola — termin wykonania 20 sierpnia 1965 r.; 5. naprawa dachu — Warsztatu nr 1 — termin wykonania 30 lipca 1965 r.; 6. naprawa dachów na terenie Rzeźni w Poznaniu — termin wykonania 30 września 1965 r. Blizszych informacji udzieli Pion Techniczny, tel. 516-92. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanej kopercie z napisem: „Przetarg” należy przesłać pod podanym adresem w terminie do dnia 14 czerwca br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca 1965 r. o godzinie 10 w Pionie Technicznym. Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta wzgl. unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K3788

Sprzedam na dogodnych warunkach gospodarstwo rolne 11 ha, ziemia pszenno-buraczana, budynek obornczy, Staniława Braniecka, Moraczewo, powiat Leszno. 7444p

✠
Zguby

Dnia 29. V. br. znalazłem portmonetkę z zawartością. Jest do odebrania. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 50321g.

31. V. zgubiłem zegarek przy ul. Czapiejskiej uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Czesława 5 m. 1. 50342g

Zgubił pies czarny pudel. Zwrot wynagrodzić. Podolska 16/17 m. 4. 67g

Zgubił zegarek damski z czarną tarczą. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Walińska, Kaliska 11. 50447g

Zgubił prawo jazdy kat. II, na nazwisko Jan Kiedrowski, Nowa Wieś. 49712g

✠
Rozne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 48630g

Wstąpię do dobrej profesjonalnej wytwórni jako udziałowiec z gotówką. Warunek dorywcze zatrudnienie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7835p.

✠
Matrymonialne

Pani po trzydziestce z mieszkaniem, niezależna, poszukuje partnera do życia (niskiego wzrostu), posiadającego mieszkanie. Cel matrymonialny. Wy-czerpujące oferty — zdjęcie konieczne — dyskret-cja i zwrot zapewniony — kierować Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48941g

Panna lat 25, ładna, inteligentna z maturą, na stanowisku (miasteczko) subtelna, romantyczna — poszukuje przystojnego bruneta lub szatyna wiek do 32 lat o tych samych zaletach, wykształcenie wyższe lub średnie. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7435p

✠
dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualn.; 8.50 „Tajniki ludzkiego postępowania”; 9.15 Kl. III i IV; 9.50 Mel. z operetki „Kariera panny Mary”; 10.15 Dr Zabiński przed mikrofonem; 11.05 Opow. A. Bochenka; 11.20 Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozg. PR; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.15 Kl. IV; 13.20 Kalendarz muzyczny; 14.15 „Kamienie mówią” — fragm. książki; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.10 Konc. solistów; 15.30 Z życia ZSRR; 16.15 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.35 „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 Muz. 17.40 „Niezwykłości”; 18.05 Opow.; 18.15 Konc. dnia; 19.15 Kurs jęz. ang.; 19.15 Public. międzynarodowa; 19.25 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Mel. rozrywk.; 20.35 III Festiwal Przyjaźni — „Trzy czerwone koperty” — słuch.; 21.35 Ork. taneczne; 22.00 Aud. poetycka „Pieśni z pół lasów”; 22.20 Muz. kameralna; 22.54 Mel. jazzowe.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 „Wiat w zwierciadle nauki”; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarodowa; 10.15 Mel. i piosenki w polskich rytmach tan.; 10.30 „Jęgora ma nową matkę” — fragm. opow.; 11.15 Z twórczości Beli Bartoka; 11.40 „O łapaniu srok za ogon”; 12.25 Polska muz. ludowa; 13.15 Konc. solistów; 13.25 „Antykwarat z kurantem”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.15 Na organach Hammonda; 15.10 „Na weselo”; 15.30 Dla dzieci pt. „Śpiewamy pieśni i bawimy się przy muzyce”; 16.25 Mel. rozrywk. z całego świata; 16.55 Aktualn. ekonom.; 18.15 Zesp. J. Miliana; 18.20 Komentarz — pt. „Czy Wirtysz wunder w NRF wytrzyma konkurencję”; 18.45 Wielkop. aktualn. turyst.; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Aud. red. ekonom.; 19.45 Ermanno Wolf Ferrari: „Cztery gburów” — opera. Po raz pierwszy w Polskim Radio; 22.56 „Studio M-2”.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 11.55 Historia (dla kl. V) — „Na uczcie u Wierzyńki”; 17.10 Program z cyklu: „Wy-chowanie fizyczne” — pt. „Technika czworboju”; 17.25 Dla młodzieży konkurs — „5 milionów”; 18.25 Wiadomości; 18.30 Wzschłonica TV — Reportaż z Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie pt. „Na ryby”; 19.15 „Chopin 1965” — III zestaw filmowy; 19.20 „60 dni lata” — kilka propozycji spędzenia wakacji przez młodzież; 19.50 Dobranoc i dzien-nik; 20.20 Program pop.-naukowy; 20.35 Teatr „Sfinks” — „Człowiek bez twarzy” — widowisko sensacyjne A. Minkowskiego; 21.40 Reportaż ekono-miczny — „W poszukiwaniu klienta”; 22.05 Dziennik.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Nowinki gastronomiczne

Dobiegają końca przygotowania różnych placówek gastronomicznych dla wyżywienia tysięcy gości, którzy przybędą na Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Na terenach MTP przewidziano prawie tyle co w innych latach punktów wyżywienia, m. in. 20 wózków ze sprzedażą parówek oraz punkty z lodami i wodą sodową. W placówkach gastronomicznych w mieście ma być zatrudnionych w okresie Targów dodatkowo 780 osób, w tym 80 rutynowanych kelnerów z różnych miejscowości kraju, 110 kucharzy i kategorii oraz sporo studentów.

Postanowiono również przedłużyć m. in. pracę w restauracjach śródmieścia i sąsiadujących z terenami MTP, zaopatrzyć niektóre z nich w jadłospisy w obcych językach. Część gości zagranicznych, których przewidziano codziennie około 1200, korzystać ma ze stołówek w domach akademickich przy ul. Kórnickiej i Al. Stalingradzkiej oraz w bursie dla młodzieży szkół artystycznych przy Starym Rynku. Dla około 5.500 — 6.000 wycieczkowiczów, przybywających codziennie z kraju, zarezerwowano wyżywienie w 3 innych stołówkach.

W tak reprezentacyjnych lokalach, jak: „Merkury”, „Moulin Rouge”, „Adria”, „W-Z”, „Magnolia” i prawdopodobnie we „Wrzocie” mają być organizowane występy artystyczne. Niezależnie od tego przygotowano na przyjęcie gości placówki gastronomiczne w miejscowościach pod Poznaniem. W Strzeszynie, (gdzie dla umożliwienia wypoczynającym nabywania posiłków po niższej cenie obniżono w tym roku kategorię z I na II) mają być czynne na wolnym powietrzu, oczywiście podczas upałów, 4 punkty sprzedaży napojów chłodzących i 3 wózki saturatorowe. Mieszkańcy w pobliżu motelu będą mogli kupować artykuły pierwszej potrzeby w otwartym już sklepie spożywczym.

Książka uczy bawi i wychowuje

Pod tym hasłem Dyrekcja Domu Książki i Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 75 im. Powstańców Wielkopolskich ogłosiły konkurs z okazji Dni Oświaty Książki i Prasy oraz Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Liczy zgłoszonych prac konkursowych przeszła oczekiwania organizatorów. Wszystkie prace dzieci, rysunki i roboty ręczne, obrazujące popularne tytuły książek, były wykonane pomysłowo, na wysokim poziomie. Najlepsze prace konkursowe eksponowane są w witrynie Księgarni Literackiej przy ul. 27 Grudnia. Podsumowanie i wręczenie nagród zwycięzcom odbyło się też w tej księgarni. Do licznie zebranych dzieci przemówił kierownik księgarni, a zarazem wiceprzewodniczący Komitetu Rodzicielskiego, Jerzy Madrzak. Wręczenia nagród w postaci książek dokonał J. Kasprzak z dyrekcji Domu Książki. W serdecznych słowach podziękował on też dzieciom za liczny udział w konkursie oraz za włożony trud w wykonanie tak przepięknych prac.

Komisja konkursowa przyznała nagrody: I — Aleksandra Kaźmierczak z kl. V, drugą — Jarosławie Szumińskiej z kl. VI a, trzecią zespołową — Gruszczyńskiemu i Motce z kl. VIIa. Siedemnaście prac konkursowych, wyróżniono. Wystawę nagrodzonych prac można oglądać w witrynie Księgarni Literackiej (M. St.).

Spotkanie z Z. Załuskim

W studenckim klubie „Nurt” na Winogradach odbędzie się dzisiaj spotkanie z płk. Z. Załuskim, autorem „Przestępki do historii”, „Siedmiu grzechów głównych”, „Finału 1945”. Tematem spotkania jest próba oceny wkładu Polaków do wspólnej sprawy zwycięstwa nad Niemcami. Początek spotkania o godz. 20. (na)

a wszyscy — korzystać będą z otwartej przez „Ruch” klubo-kawiarni. Tereny nad Rusałką i jeziorem w Kiekrzu korzystają z patronatu poznańskich kawiarni.

Lodów ma być w tym roku pod dostatkiem, gdyż poznańskie kawiarnie dysponują obecnie 100 tonami „Cassatów”, a ponadto sporymi ilościami „Calypso” i „Bambino”. Na przyjęcie gości targowych przygotowano również zakłady gastronomiczne w Puszczykowie, Puszczykówku, Rogalinie, Osowej Górze i Strzałkowie. Sklepy spożywcze w Poznaniu mają być również lepiej zaopatrzone w różne artykuły. (b)

Pierwszy etap



Okręgowy Zjazd „Społem”

W sali konferencyjnej Domu Technika w Poznaniu, odbędzie się 5 bm. (sobota) Okręgowy Zjazd Związku Spółdzielni Społczyńców „Społem”. Delegaci z 36 spółdzielni społczyńców i pracy będą reprezentować na zjeździe 111 648 członków.

Odbędzie się m.in. dyskusja nad realizacją uchwał ostatniego Zjazdu Krajowego „Społem” oraz nad temi programowymi na najbliższy XXXVII Zjazd Krajowy Delegatów „Społem”. Tezy przewidują szereg zmian organizacyjnych w ruchu spółdzielczości społczyńców.

Zjazd Okręgowy dokona ponadto wyboru nowej Rady Okręgowej ZSS „Społem”, zaś ustepująca Rada przedstawi sprawozdanie z działalności za lata 1963-64 oraz program działania na rok 1965. (ad)

Halina Mikołajska wystąpi w Poznaniu

W Sali Marmurowej Pałacu Kultury wystąpi 7 bm. o godz. 18 znakomita artystka Teatru Narodowego w Warszawie Halina Mikołajska w scenicznej interpretacji listów Panny de Lespinasse. Występ odbędzie się w ramach III wieczoru Spotkań Teatralnych organizowanych w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca przez Koło SPATIF przy Zarządzie Oddziału oraz Pałacu Kultury. Będzie to ostatnie spotkanie w tym sezonie teatralnym. (na)

CZERWIEC	Klasyfikacja, Leszka
3	
czwartek	Słońce: 3.36—20.06

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Antoniusz i Kleopatra”; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 19 — „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 16.30 „Najdzielniejszy” (opera dla dzieci).

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW „MUSZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Włoski i miłość” (włoski, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo” (ang. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „I dalej będę śpiewać” (ang., 12 l.); CZERNASTKA — nieczynne;

Święto małych fabryk

6 czerwca br. obchodzony jest Dzień Pracownika Przemysłu Terenowego. W Poznaniu i Wielkopolsce kilkanaście tysięcy ludzi obchodzić będzie tego dnia swoje święto.

Przemysł terenowy należy do tych gałęzi naszej gospodarki, które wytwarzają wiele produktów potrzebnych nam w codziennym życiu. W szeregach pracowników przemysłu terenowego pracuje 5 brygad pracy socjalistycznej, a 59 dalszych zespołów stara się o to zaszczytne miano.

Zakłady przemysłu terenowego pracują na ogół w bardzo trudnych warunkach lokalowych. Niemniej trzeba powiedzieć, że wiele z nich uporządkowało drobny, na ogół środkami finansowymi przy dużym nakładzie czynu społecznego. W ostatnich latach przemysł terenowy jakby okrzepł, stając się potężną bazą wytwórczą i usługową. Dzięki dobrej polityce kadrowej zgromadzono w tym przemys-

śle niezwykle cenny i ofiarny zespół ludzi.

Wiele produktów przemysłu terenowego idzie na eksport, jak również — w ramach kooperacji — trafia do wielkich zakładów eksportowych. Odbiorcami produktów wytwarzanych przez wielkopolski przemysł terenowy są m.in.: Turcja, Holandia, Pakistan, NRF, USA, Szwecja i Belgia. Wysyłamy tam różnego rodzaju pompy, armaturę żeliwną, wiertła i świdy, ozdoby choinkowe oraz cały wachlarz wyrobów wiklinowych. Do stoczni okrętowych idą m.in. bardzo gustowne meble produkowane w Czarnkowie. Zakład Przemysłu Terenowego w Ostrowszowie, jako jedyny w kraju, wytwarza bardzo poszukiwane sprzęta elektromagnetyczne.

Te niewątpliwie osiągnięcia przemysłu terenowego nie zawsze są dostrzegane i doceniane. Z jednej strony zdaje się, że przemysł kluczowy przejmie nowoczesne, dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwa przemysłu terenowego, a z drugiej sypcha się na ten przemysł produkcja eksperymentalna, gdyż żadne z wielkich zakładów nie chce ponieść ryzyka.

W następnym planie 5-letnim około 1,5 miliarda zł przeznaczona się na aktywizację małych miasteczek w całym kraju. Przemysł terenowy będzie jednym z głównych kanałów, którymi popłyną te pieniądze. Wielkopolski przemysł terenowy złożył już w Warszawie ofertę na około 120 mln zł. Pozwoli to na unowocześnienie parku maszynowego oraz pobudowanie i otwarcie wielu nowych zakładów i przedsiębiorstw, wszędzie tam, gdzie istnieje nadmiar siły roboczej. (st)

Oni już po maturach

We wtorek, III Liceum Ogólnokształcące im. Marcina Kasprzaka jako pierwsze w Poznaniu zakończyło tegoroczne egzaminy maturalne.

Do matury dopuszczono tutaj wszystkich uczniów klas jedenastych (140). Egzamin ustny z matematyki zdawało 5 abiturientów, natomiast od egzaminu ustnego z języka polskiego wszyscy byli zwolnieni. Ogólne wyniki okazały się bardzo dobre, bowiem tylko trzech 18-latków nie otrzymało patentu dojrzałości.

We wtorek po południu odbyło się uroczyste zakończenie matur w Liceum im. Kasprzaka. Przewodnikom nauki wręczono nagrody książkowe. Odbyła się także część artystyczna, w której wystąpili b. maturzyści. (ad)

Recital Z. Sońnickiej

Dzisiaj o godz. 20 na kolejnym Recitalu Piosenek organizowanym przez Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1) wystąpi Zdzisława Sońnicka laureatka wielu ogólnopolskich konkursów piosenki (II nagroda na II Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Radzieckiej, I nagroda na Ogólnopolskim Konkursie Polskiej Piosenki w 1964 roku, I miejsce w III Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Studenckiej itp.). Piosenkarkę akompaniować będzie Andrzej Borowski. Wstęp wolny. (na)

„Komisarz” (włoski, 16 l.); SCALA — g. 16 i 19.30 „Ołbrzym” (USA, 12 l.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Godzina pasowej róży” (pol., 14 l.); WCAZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Królowa Krystyna” (USA, 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Życie prywatne” (franc., 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Nie zabijaj” (włoski, 16 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18 i 20.15 „Skarb w srebrnym ziołzie” (NRF, 12 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Samotność fotoplastoskwa” (ang., 16 l.); FOTOPLASTOSKON — g. 12-21 — „Afryka mówi”.

CYRK

CYRK „AS” (przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRO-NI (Stary Rynek) — g. 10-15;

Międzynarodowe wyścigi samochodowe w Warszawie

W najbliższą niedzielę odbędzie się na lotnisku Babice w Warszawie wielka impreza motorowa — międzynarodowe wyścigi samochodowe o Puchar Krajów Demokracji Ludowych oraz wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Polski.

Wyścigi samochodów w konkurencji międzynarodowej są największą imprezą organizowaną

w stolicy w ostatnich latach. Uczestniczyć w nich będą samochody tzw. Formuły III: z NRD, Czechosłowacji, Węgier i Polski. Nasi kierowcy wystartują na samochodach rodzimej konstrukcji „Junior” ciesząc się wielką popularnością również i wśród konstruktorów zagranicznych. Samochody te uzyskują prędkość do 200 km/godz. Do wyścigu startują cztery drużyny narodowe, składające się z czterech zawodników. Polski zespół ustalony zostanie po sobotnim treningu, a kandydaturę do niego: Jankowski, Timoszek, Bielak, Weiner, Kiełbani i Szulczewski. Niezależnie od klasyfikacji międzynarodowej, wyścig traktowany będzie jako pierwsza eliminacja do mistrzostw Polski. W związku z tym na starcie stanie również 12 innych kierowców naszego kraju.

Program zawodów przewiduje również wyścigi samochodów turystycznych oraz kilka wyścigów motocyklowych, które będą eliminacjami do mistrzostw Polski. Na specjalnie przygotowanych motocyklach startować będzie ok. 70 zawodników w trzech klasach: 125 cm, 175 i 350 cm oraz w klasie bez ograniczenia litrażu. (PAP)

Puchar Polski w Zabrzu

Piłkarze wielokrotnego mistrza Polski Górnika Zabrze wywalczyli cenne trofeum — puchar Polski, zwyciężając w finałowym meczu rozegranym na neutralnym boisku w Zielonej Górze Czarnych Żagań 4:0 (3:0).

Bramki dla Górnika zdobyli: Pol — trzy w 19 min., 25 min. i 34 min. gry oraz Musiałek w 61 min. gry. (PAP)

Koszykarze pokonali Grecję

Polscy koszykarze wzięli kolejną, czwartą przeszkodę na mistrzostwach Europy w Tbilisi. W środę Polacy pokonali drużynę Grecji 74:62 (42:26) i nadal znajdują się wraz z Jugosławią na czele tabeli, mając 4 zwycięstwa i ani jednej porażki. W czwartek jest przerwa w rozgrywkach. — Wszystkie drużyny wyjeżdżają za miasto nad „tbiliskie morze”, aby tam odpocząć po trudach turnieju i uciec od miejskiego upału.

Polaków czekają jeszcze trzy mecze: ze Szwecją, Bułgarią i Jugosławią. Ten ostatni pojedynek prawdopodobnie zadecyduje o pierwszym miejscu w grupie, a w dalszej konsekwencji o tytule wicemistrzów Europy. (PAP)

Piłkarski egzamin na Gołecinie

Jednym z ciekawszych spotkań piłkarskich w najbliższym czasie będzie niewątpliwie sparingowe spotkanie reprezentacji miasta Poznania z Jędrzejką Olimpij. Piłkarze Poznania przygotowują się do rewanżowego meczu z Berlinem, który odbędzie się w stolicy NRD. Reprezentacja oparta będzie na zawodnikach Górnika, Dyskobolii, Włókniarza, Zjednoczonych, Warty, Grunwaldu i KKS Kepno. Jędrzejka Olimpij z kolei traktuje to spotkanie jako egzamin przed rozpoczynającymi się niebawem rozgrywkami o wejście do II ligi. Mecz odbędzie się 9 bm. o godz. 18 na Gołecinie.

Do sezonu przygotowują się również koszykarki. W dniach 1 i 3 czerwca w hali przy ul. Matejki rozegrane zostaną towarzyskie spotkania pomiędzy zespołami Lecha i Olimpij. Początek obu spotkań o godz. 18. (b)

Dzisiaj zakończenie Małego Wyścigu Pokoju

Mały Wyścig Pokoju, organizowany przez prezidium DRN Poznania, WKZZ, POZKO, oraz redakcję „Expressu Poznańskiego” zdobył sobie wielką popularność, szczególnie wśród najmłodszych miłośników kolarstwa. Z zainteresowaniem przyjął on wieść wiadomą, że dzisiaj o godz. 17 na stadionie Olimpij w Gołecinie odbędzie się uroczyste zakończenie VI Małego Wyścigu Pokoju. Program przewiduje wyścigi torowe dla obu grup. Grupa młodszą ścigać się będzie na 20 okrążeniach toru mając lotne finisze na każdym piątym okrążeniu. Grupa starsza rozegra wyścig australijski. Poszczególne dzielnie reprezentowane będą w tej imprezie przez 4 najlepszych kolarzy w grupie. W sumie zobaczymy więc 40 uczestników tegorocznego MWP.

Po wyścigach nastąpi uroczyste rozdanie nagród, upominków i pucharów przechodnich. (d)

Ciekawe gry na kortach AZS

Na kortach poznańskiego AZS-u rozpoczął się wczoraj V międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem zawodników CSRS, NRD, ZSRR oraz czołowych raket naszego kraju.

Wczoraj organizatorzy odetchnęli nieco zobaczywszy słońce i suche korty. Tak więc gry, które nie doszły do skutku we wtorek mogły się rozpocząć.

Poznańskich kibiców interesowały oczywiście najbardziej pojedynki poznańskich: Gosiorek spotkał się z Niemcem Fahrmanem i wygrał w trzech setach (6:4, 6:4, 6:1). Na zwycięstwo to jednak musiał zapracować. Niemiec był bowiem w dwóch pierwszych setach równorzędny przeciwnikowi. W innych grach singla mężczyzn Maniewski wygrał 6:2, 6:0 ze Stempkowskim oraz 6:1, 6:3 z dwukrotnym mistrzem ZSRR — Moserem, a T. Nowicki — 6:3, 6:1 z Kordą (CSRS).

Najciekawszym pojedynkiem był mecz Rybarczyka z Rosjaninem Siwochinem. Pierwsze dwa sety wygrał Rosjanin 6:4, 6:3. W następnych lepszym okazał się Polak, wygrywając 6:1, 6:2. Decydującego piątego seta przerwało przy stanie 2:1 z powodu zmroku. W singlu pań poznańska Filipówna łatwo uporała się z Borzymką wygrywając 6:0, 6:3. W drugiej grze Filipówna spotkała się z Rosjanką Bakczejewą i przegrała 1:6, 3:6.

Dzisiaj dalszy ciąg gier o godzinie 9 rano i 15. (o)

Sztafety najmłodszych lekkoatletów

Do uczczenia pamięci doskonałego polskiego lekkoatlety okresu międzywojennego — Janusza Kusocińskiego, uczniowie szkół podstawowych Starego Miasta startowali w sztafetach 4x60 m. Organizatorem imprezy na Stadionie AZS było kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 1. A oto najlepsze wyniki: dziewczęta starsze — SP nr 66 — 33,3 sek., 2) SP nr 13 — 34,9, 3) SP nr 29 — 35,4; dziewczęta młodsze — 1) SP nr 13 — 37,2, 2) SP nr 43 — 37,4, 3) SP nr 20 — 40,0; chłopcy starsi — 1) SP nr 66 — 31,8, 2) SP nr 30 — 32,2, 3) SP nr 43 — 33,5; chłopcy młodszy — 1) SP nr 29 — 35,3, 2) SP nr 66 — 35,5, 3) SP nr 13 — 35,5. (d)

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — nieczynne do odwołania; INSTRUMENTÓW/MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — nieczynne; NARODOWE — zamknięte do odwołania.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Rzeźby ujeżdżone Państw. Liceum Sztuk Plastycznych”; „Wielkopolska 64” (fotografia) i „Rysunki dziecięce” g. 10-18.

GALERIA ZPAP — Wystawa rzeźb Theodore’a Odzy (USA) — g. 10-17.

SALON PTF

(Paderewskiego 7) „Beskid Wschodni” — Mariana Stamma — g. 10-19.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO — „1939-45 — książki uczą i ostrzegają” — g. 10-15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUŚA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publi., tel. 09; nagłe zachorowania w domu: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuski 103), telefon 566-06.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starołęcka 79.

POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.